



Obchody rocznicy powstania ONZ

Uroczysty koncert w Poznaniu

POZNAŃ (PAP) — Ważnym akcentem obchodów 40-lecia Organizacji Narodów Zjednoczonych w naszym kraju był 25 bm. uroczysty koncert w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Na koncert przybyli członkowie Ogólnopolskiego Komitetu Obchodów 40-lecia ONZ — jego przewodniczącym, członkiem Biura Politycznego KC PZPR, ministrem Spraw Zagranicznych Stefanem Olszowskim, przedstawicielami wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych, PRON, organizacji społecznych, reprezentanci świata nauki i kultury.

Uroczystość rozpoczęły dwójki Mazurka Dąbrowskiego, w wykonaniu laureata Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego z 1970 r. — Janusza Olejniczaka, który

40-lecie Terenowego ZOZ Nie zmarnowaliśmy tych lat

40-lecie działalności obchodów Terenowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku. Z tej okazji w minioną sobotę odbyło się spotkanie byłych i obecnych pracowników. Wzięli w nim udział: minister Zdrowia i Opieki Społecznej, poseł — Tadeusz Szelachowski, prezes WK ZSL — Ryszard Niewiński, przewodniczący WK SD — Eugeniusz Kulakowski, sekretarz KW PZPR — Mikołaj Kozak, przewodniczący WRN — prof. Marian Szamatowicz, wojewoda — Kazimierz Duna-

Lupiński, Anatol Markiewicz, Emilia Potocka, Stanisława Pytkowska, Irena Roman.

CIĄG DALSZY NA STR. 3

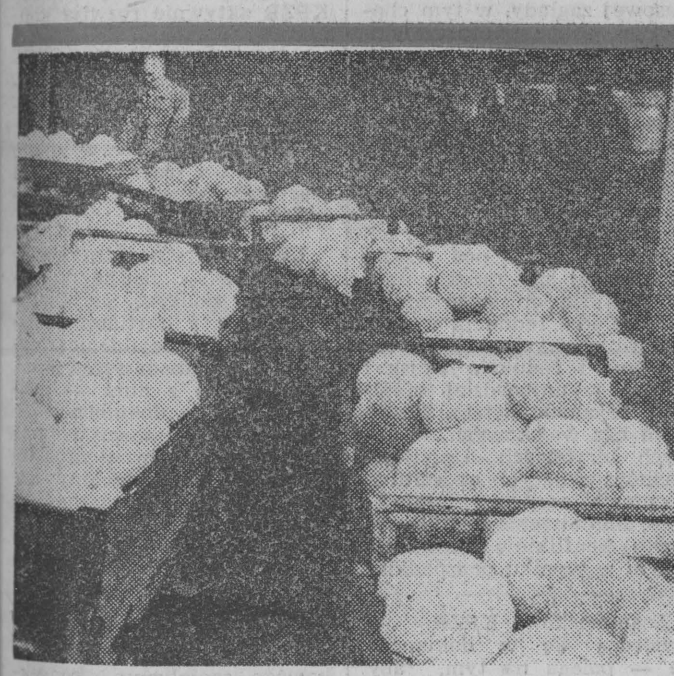
Jednym przeszkodziła zima drugim... lato

◆ REKORD SUWALSKICH BUDOWLANYCH ◆ NIEZADOWALAJĄCA RYTMIKA NA BIAŁOSTOCZYNIE ◆ W ŁÓŻYŃSKIM PÓŁMETEK POD KONIEC ROKU? INFORMACJA WŁASNA

W połowie roku odbyła się w Olsztynie narada wiceministra Budownictwa z przedstawicielami władz wojewódzkich oraz spółdzielczości mieszkaniowej. Wówczas niemal w całym kraju postęp robót na placach był niepokojący. Prawie wszyscy przekonywali nas, że przyczyną takiego stanu była ostra zima i, że plan budownictwa zostanie wykonany.

Polska pomoc dla Meksyku

Polskie społeczeństwo spontanicznie i ofiarne spieszy z pomocą mieszkańcom stolicy Meksyku dotkniętej trzęsieniem ziemi. Na konto Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej wpłacono dotychczas prawie 50 mln zł. Pieniądze te pochodzą zarówno od osób indywidualnych, jak i od zakładów pracy oraz organizacji społecznych. Komitet utrzymuje stały kontakt z przedstawicielami ambasady Meksyku w celu jak najszybszego wykorzystania środków finansowych przekazanych przez polskie społeczeństwo, zgodnie z programami odbudowy stolicy Meksyku. Warto wspomnieć, że od 4 października br. w Meksyku pracuje Komitet Koordynacji Pomocy Międzynarodowej, który pełni rolę pomocniczego organu Narodowej Komisji Odbudowy.



Jury, któremu przewodniczył Krzysztof Nowak pierwszą lokatę przyznał Jarosławowi Pudłowskiemu i Zbigniewowi Wojdyłcie za film pt. „Inna droga” z AKF „Omaga” w Gdańsku. Drugie miejsce za film „Palawy” w Wrocławiu w wyniku 2-tygodniowej zbiórki pieniędzy młodzieży aktywności uzyskał 53,5 tys. zł. Natomiast pracownicy Okręgowej Dyrekcji CPN we Wrocławiu zebrali na cele pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi 155 tys. zł. (PAP)



Jeśli, a więc pora zapisać zimowych. Niedługo kieszonki kapusty było całym rodzinnym obrzędem, sprawa ambicji dla gospodyni domu, a niematemalnym przeżyciem dla dzieci. Dziś nawet tak „delikatna” sprawa: zajmują się duże przetwórnice.

NA ZDJĘCIU: transport kapusty do uprzedmiotowionej kwaterki.

Fot. CAF — M. TREMBECKI



Spotkanie M. Gorbaczowa z R. Gandhim

▲ MOSKWA — Sekretarz generalny KC PZPR MICHAŁ GORBACZOW spotkał się w sobotę w Moskwie z premierem Indii RAJIVEM GANDHIM, który przyjechał do Moskwy przed wyjazdem w drogę powrotną do kraju. W czasie rozmowy wymieniono podziały na niektóre problemy stosunków radziecko-indyjskich i aktualne problemy międzynarodowe stanowiące przedmiot uzajemnego zainteresowania.

Z zadowoleniem stwierdzono wysoki poziom rozwoju stosunków dwustronnych.

Rozmowy
E. Szwarnadze z H. Kohlem
▲ NOWY JORK — Z okazji jubileuszu 40-lecia ONZ minister Spraw Zagranicznych ZSRR EDUARD SZWARNADZE spotkał się w Nowym Jorku z kanclerzem federalnym RFN HELMUTEM KOHLEM, a także z ministrem Spraw Zagranicznych Argentyny MIGUELEM DESCORO. W czasie rozmowy z H. Kohlem, w której wzięli również udział ministrowie Spraw Zagranicznych RFN HANS-DIETRICH GENSCHER ze strony radzieckiej i sekretarz generalny ONZ PEREZ DE CU-ELLAR, omówiono politykę zagraniczną, kierującą się do umocnienia bezpieczeństwa i rozwiązania sytuacji w Europie i na świecie.

P. de Cuellar przyjął W. Syczowa
▲ NOWY JORK — Sekretarz generalny ONZ PEREZ DE CU-ELLAR przyjął delegację RWP z sekretarzem Rady WICZESŁAWEM SYCZOWEM. W czasie rozmowy P. de Cuellar pochwalił wysoki poziom RWP jako organizacji, stanowiącej przykład owej międzynarodowej wspól-

pracy gospodarczej. W. Syczow poinformował szeregowo o działalności państwa członkowskich RWP w organach ekonomicznych ONZ.

Argentyna
— stan wyjątkowy
▲ BUENOS AIRES — Urzędujący od dwóch lat rząd cywilny w Argentynie wprowadził stan wyjątkowy, aby zapobiec ewentualnym akcjom politycznym, w tym planowanym przez nielegalne grupy domowym, Krok ten ro- dzący podzielenie między rząd wojskowy, tworzone w ostatnim 30-leciu republiki. Wprowadzenie stanu wyjątkowego powoduje zniesienie niektórych swobód obywatelskich i umożliwia siłom bezpieczeństwa zatrzymywanie osób bez procesu sądowego.

Holendrzy
— przeciw zbrojeniom
▲ HAGA — Tysiące holenderskich bojowników wachu antynuklearnego jak zakomunikowa- no w Hadze, wezmą udział w wielkiej demonstracji protestacyjnej przeciwko planowanemu rozmieszczeniu 48 amerykańskich rakiet samosterujących na terytorium Holandii. Demonstracja

odbydzie się na tydzień przed rozpoczęciem przez Hagę ostatniej sesji w tej sprawie.

Konferencja prasowa D. Ortegi
▲ MANAGUA — Na konferencji prasowej zorganizowanej po powrocie z sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ prezydent Nikaragui DANIEL ORTEGA oświadczył, iż zdecydowanie i wytrwale jako Nikaragua broni swojej tożsamości i niezależności, spotka- ją się z gorącym poparciem ogromnej większości państwo- członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Nawiązując do przemówienia wygłoszonego w ONZ przez prezydenta USA, RONALDA REAGANA, Ortega powiedział, iż było ono wyzywaniem i zło- stym oparciem światowej opinii publicznej. Oświadczenie prezydenta Reagana, iż Stany Zjednoczone będą nadal udzielały pomocy wojsko- wej somozowskiemu najemnikom oraz jego próby przedstawienia kryzysu igrzyskami amerykańskimi jako następstwa „konfrontacji” między Wschodem a Zachodem, mają na celu stłumienie podzielenia państwa przez grupę państwa z Contadoro wysiłków na rzecz przywrócenia pokoju w tym regionie.

Projekt nowej redakcji Programu KPZR

Projekt nowej redakcji Programu KPZR opublikowany zostanie w jednorazowym nakładzie 75 mln egzemplarzy w 36 językach. Podsumowano o tym w sobotnim numerze „Izwestii”, podkreślając, że praktycznie każda radziecka rodzina otrzymała gazetę z tekstem tego najważniejszego partyjnego dokumentu. Mieszkańcy wszystkich republik związkowych przeczytać go będą mogli w swym ojczystym języku.

Dziesiątki tysięcy egzemplarzy tekstu projektu nowej redakcji Programu KPZR ukażą się również w językach angielskim, francuskim, niemieckim, hiszpańskim, portugalskim i arabskim nakładem Wydawnictwa AP „Nowosti” (PAP)

Omówienie projektu zamieszczamy dziś w „GW” na stronie 2.

Radzieccy pisarze kombatanci kontynuują podróż po Polsce

Przebywając w Polsce na zaproszenie Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich i Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego grupa pisarzy radzieckich, weteranów II wojny światowej, odwiedziła woj. jeleniogórskie.

W Jeleniej Górze pisarze radzieccy spotkali się z kadrą i podchorążymi. Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Radiotechnicznych. Wzięli też udział w wieczorze literackim, w czasie którego o swoich wspomnieniach z lat wojny i

doświadczeniach literackich mówił m.in. przewodniczący delegacji pisarzy radzieckich, przewodniczący komisji rewizyjnej Związku Pisarzy ZSRR Wiktor Tielpurow, autor zna- Ciąg dalszy na str. 2

Uwaga Czytelnicy!

Informujemy, że najbliższy Magazyn „GW” ukaże się w czwartek, 31 bm. z datą 31 października, 1, 2 i 3 listopada.

Jak pomóc najmłodszemu?

W dniach 25-27 bm. odbywała się w Łomżyńskiej Towarzystwa Dzieci Dzielci z województwa białostockiego, warszawskiego i łomżyńskiego. W obradach uczestniczył prezes Zarządu Głównego TPD — Leszek Gendzik. Omawiane były m.in. problemy związane z przestępczością nieletnich oraz działalnością profilaktyczną i resocjalizacyjną wśród dzieci i młodzieży, dyskusowano nad możliwościami zwiększenia funduszy na pomoc najmłodszym mieszkańcom naszego regionu. Spotkanie było także okazją do wymiany doświadczeń na temat rozwoju kół Towarzystwa, pomocy dziecku i rodzinie przez urzędy administracji terenowej, interwencyjnej działalności organizacji społecznych. Wśród sprezentowanych wniosków znalazły się szczególnie propozycje dotyczące dalszej aktywizacji działalności na rzecz dzieci, zwiększenia grona sprzymierzeńców inicjatyw podejmowanych przez TPD, szczególnie wśród aktywistów organizacji młodzieżowych.

W czasie pobytu w Łomży uczestnicy narady zapoznali się także z warunkami nauki i wychowania w miejscowym Domu Dziecka, spotkali się z pedagogami i wychowankami tej placówki. (nom)

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 252 (10 641) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 28.10.1985 r. Wydanie 1 Cena 6 zł

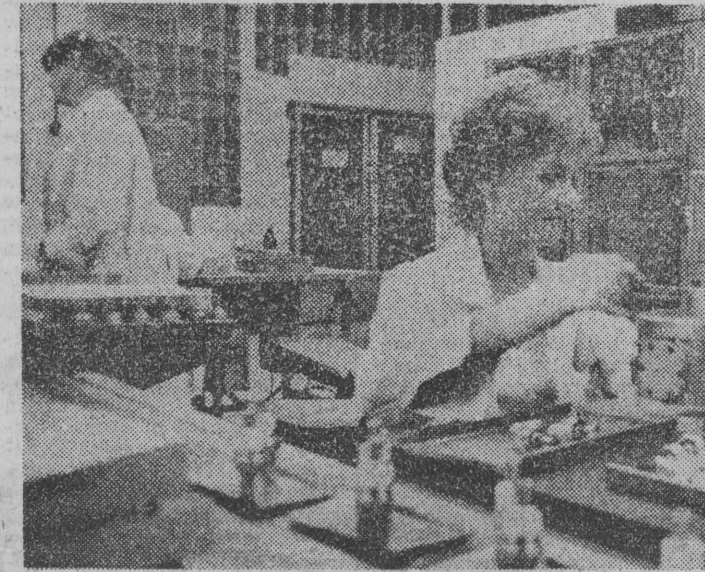
Publicystyka 85

Nagrody rozdano
— S. Dworakowski wśród laureatów
Najlepszy zestaw filmów — z AKF „Projektor”
INFORMACJA WŁASNA

W Białymstoku zakończyły się wczoraj Konfrontacje Filmowe „Publicystyka 85”, na których zaprezentowanych zostało 43 filmów amatorskich o szeroko rozumianej tematyce publicystycznej.

Znalazły się więc tu filmy antywojenne, mówiące o zagrożeniach środowiska naturalnego, jak i poruszające problemy życia codziennego.

Jury, któremu przewodniczył Krzysztof Nowak pierwszą lokatę przyznał Jarosławowi Pudłowskiemu i Zbigniewowi Wojdyłcie za film pt. „Inna droga” z AKF „Omaga” w Gdańsku. Drugie miejsce za film „Palawy” w Wrocławiu w wyniku 2-tygodniowej zbiórki pieniędzy młodzieży aktywności uzyskał 53,5 tys. zł. Natomiast pracownicy Okręgowej Dyrekcji CPN we Wrocławiu zebrali na cele pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi 155 tys. zł. (PAP)



BHZ „Radwar” podpisał ostatnio największy do- dzieł polskiego przemysłu eksportowego. Kon- trakt eksportowy. Wartość kontraktu opiewa na sumę 13 mln franków szwajcarskich i obejmuje dostawę do Chińskiej Republiki Ludowej kompletnej linii produkcyjnej tyrolerów dużej mocy, wraz z technologią, urządzeniami oraz pomocą techniczną i szkoleniem specjalistów. Kontrakt zrealizują Zakłady Elektronowe „Lamina” w Pleszewie, a odbiorcą będzie Zakład Półprzewodników w Yichang (provincia Hubei) w Chinach.

NA ZDJĘCIU: Wydział Produkcji Półprzewodników Dużej Mocy w „Laminie”. Fot. CAF — J. KALISZUK

RPA Zamieszki i ofiary

Trzy osoby zostały zabite a dziewięć odniosło rany podczas zamieszek ulicznych, do jakich doszło w sobotę na niedziele w prowincji Kapuści w RPA. W Zwidzie „mu- rzyńskim getcie” koło Port Elisabeth policja zaatakowała tłum Afrykańczyków demon- strujących przeciwko segregacji rasowej. Zabito dwóch mężczyzn. Do starć doszło także w Langi w pobliżu Kapsztadu gdzie zginęła jedna osoba.

Władze RPA zapowiedziały postawienie przed sądem 21 kobiet, które zatrzymano za udział w zorganizowanej w sobotę w Soweto koło Johannesburga demonstracji przeciwko skierowaniu oddziałów wojska do pomocy policji w tłumieniu rozruchów. Ponadto policja zaczyna stosować siłę wobec ko- respondentów przekazujących informacje z terenu Soweto. Fotoreporterowi Agencji Reu- tera skonfliktowano film.

50-tysięczna łomżynianka ma na imię Małgosia Raz na tysiąc lat

„Stubuję uroczyste do- żyć wszelkich starań w zapewnieniu szczęśliwego dzie- ciństwa i wychowania dzie- ciaka na światodomego, oddanego ojczyźnie obywatela PRL” — te treści przyrzeczenie eka- dała wszyscy rodzice uczest- niczący w uroczystym nadaniu imion swym potomkom. W sobotę, 26 bm. powtórzy- li je za kierownikiem USC w Łomży, Zofia Kapato, ro- dzice i opiekunowie honoro- wi trójki dzieci, które w księgach miejscowego urzędu

sa zarejestrowane pod kolej- nymi numerami: 49999, 50000 i 50001. Są to: Izabela Kowal- czyk (ur. 24 lipca 1985 br.), Małgorzata Bąkowska i Prze- myslaw Grądzki (urodzeni 25 lipca 85 r.). Dodajmy, że w czasie swej 1000-letniej hi- storii miasto po raz pierwszy przekroczyło liczbę 50 tys. mieszkańców.

O uroczystości pamiętali tym razem nie tylko najbliż- si krewni i znajomi. Przyby- li na nią również przedsta- Ciąg dalszy na str. 3

Jubileusz regionalnej elektroniki

PRZEMYSŁ ELEKTRONICZNY, w porównaniu z włó- kieniczym, czy drzewnym, w których tradycje sięga- region, jest zaledwie „małolatem”. Jego dzieje to właściwie historia BIAŁOSTOCKICH ZAKŁADÓW PODZESPOŁÓW TELEWIZYJNYCH „UNITRA-BIAZET”, które przed pię- tnaściami laty pod szyldem „TELZY” wystrawiły w wy- twarzaniem transformatorów i cewek anodowych do od- biorników telewizyjnych.

Pierwsi pracownicy przygo- towywali się do zawodu elek- tronika w Łódzkiej „Fonice”. Oni też, zanim ruszyli z pro- dukcją, organizowali swoje stanowiska pracy, dokonując (należącej) w ramach czyn- nów społecznych adaptacji pomieszczeń po poprzednim użytkowniku.

Witold Strzaskowski zaczy- nał pracę w „Telzie” jako ślusarz narzędziowy. Obecnie pełni funkcję głównego dys- pozycyj. Zalicza się, podob- nie jak praser tworzywo- sztucznych Teresa Harasimow- wicz, do grona pracowników obchodzących wraz z „Biaze- tem” jubileusz 15-lecia pracy w elektronice. Jest ich, w li- czące obecnie 2300 osób za- łodze, stu siedemdziesięciu. Stanowią nadal kolektyw wy- różniający się nie tylko umie- łościami zawodowymi. To ich zapał sprawił, że start w nowych warunkach po prze-

rowadzce był łatwiejszy i przebiegał sprawnie. Razem z budowlanymi, albo tuż po nich, przepracowali wówczas społecznie mnóstwo godzin, których nikt nie liczył. Wszy- scy wspominają Janusza Dy- dałowicza, również „pletna- stołatką” i jego „syrenkę”. Jeździł nią prawie wszyscy uczestnicy czynów społecz- nych.

W 1971 r. wartość produk- cji elektronicznej osiągnęła 52 mln zł, obecnie wynosi około 5 mld zł. Głównym as- sortymentem białostockiego „Biazetu” są bloki i moduły do telewizorów kolorowych, elementy wyposażenia radio- wo-magnetofonowego. Jest on monopolistą w produkcji za- spółników indukcyjnych do od- biorników czarno-białych i kolorowych Wytwórca rów- nież aparaturę medyczną. Po- nadto od ubiegłego roku zajmu- je się montażem koloro- wych „Neptunów”.

W porównaniu z zajmowa- ną w 1971 r. powierzchnią użytkową (960 m kwadr.), 24 tys. m kwadr. obecnej wy- Ciąg dalszy na str. 3

Nowa próba nuklearna na Mururoa — protest Nowej Zelandii

Według doniesień ze stolicy Nowej Zelandii, Wellington, Francja przeprowadziła w sobotę drugą w ciągu ostatnich trzech dni próbę nukle- arną na Atolu Mururoa. Jak wynika z obserwacji przepro- wadzonych przez ekipę nau- kowców nowozelandzkich na wyspach Cooka, był to wy- buch bomby, o sile trzykrot- nie większej niż poprzednia, której eksplozję obserwował w ubiegły czwartek premier Francji, Laurent Fabius.

Pełniący funkcję szefa rzą- du Nowej Zelandii pod nieobecność premiera Davida Lange, wicepremier Geoffrey Palmer oświadczył, iż Nowa Zelandia przekazała rządowi francuskiemu, za pośrednic- twem swego ambasadora w Paryżu, notę protestacyjną przeciwko tego rodzaju pró- bom. Wicepremier Palmer za- znaczył, że zaprzestanie wszelkich prób nuklearnych byłoby największym wkładem jaki Francja mogłaby wnieść dla sprawy bezpieczeństwa na Pacyfiku. (PAP)

Wilki w Bieszczadach

Ponad 200 wilków żyje o- becnie w Bieszczadach. W o- statnich latach stado tych zwierząt znacznie się powięk- szyło i stało się niebezpieczne dla innych mieszkańców bieszc- zadzkich lasów, przede wszystkim saren. Dlatego też od kilku lat, podczas sezonu polowań, część wilków prze- znacza się do odstrzału. Pod- czas tegorocznego sezonu, który rozpoczął się 1 sierpnia, od kul myśliwych padło już kilkanaście sztuk wilków wśród nich kilka dorodnych basiorów. Jako trofeum — łowcy zabierają do domów wilczą skórę. (PAP)

Jednym przeszkodziła zima drugim ... lato

Ciąg dalszy ze str. 1

czekało sporo czynności przy zagospodarowaniu terenów (ulotnie chodników, wybudowanie dróg dojazdowych). Teraz budownictwo w Suwałkach stoi przed dylematem: czy mając nadal skłapy dostawy cementu przemasować go na wykańczanie budynków, wykonując z największą tegoroczną plan budownictwa, czy lepiej, kosztem bieżących zadań, zrobić fundamenty pod nowe obiekty przygotowując front robót do realizacji przyszłorocznego planu? Wybranie pierwszej wersji oznaczałoby góźnienie się już dziś na znaczne ograniczenie rozmachu budownictwa w roku następnym.

Białostoccy budowlani nie najlepiej wykorzystali letnie miesiące. Niepokoi nas — mówi zastępca prezesa Zarządu Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Białymstoku — bardzo nieregularne oddawanie obiektów do użytku. W lipcu np. przekazano ich niespełna 1 proc. w stosunku do całorocznego planu; w sierpniu też niewiele, bo 8,7 proc. Wygląda więc na to, że budowlani z Białostocza będą nadal przysyłać gorące dni pod koniec roku. Na czwartą kwartał zostało im do wykonania ok. 40 proc. zadań.

Najbardziej buduje się w stolicy województwa, zwłaszcza na Wysokim Stoku, gdzie

grozi niewykonanie 80 mieszkań. Fachowcy wnoszą tu wiele budynków „łamanych”, wymagających bardziej czasochłonnego montażu dwoma dźwigami. Poza tym zbroi się od podstaw teren.

Dziś już wiadomo, że zaplanowane na ten rok przed szkołę na Białostoku, wykonywane przez Zakład Remontowo-Budowlany Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, nie będzie oddane do użytku.

Również wiadomo, że w woj. łomżyńskim „poślizg” na drugi rok grozi dwóm budynom mieszkaniowym — w Grajewie i Wysokim Mazowieckiem (o łącznej ilości 55 mieszkań) oraz na budowie zlokalizowanej w Łomży.

Po trzech kwartałach w Łomżyńskim oddano do użytku niespełna 42 proc. mieszkań spółdzielczych. (Udział budownictwa komunalnego i zakładowego jest w tym rejonie niewielki). Wywiązanie się więc z rocznych zadań wydaje się nieprawdopodobne. Temat ten będzie dziś przedmiotem narady przedstawicieli władz wojewódzkich, inwestorów i wykonawców.

Ci, którzy stoją w Łomży w kolejkach po mieszkanie komunalne, otrzymają je bez opóźnienia. Drugi z planowanych budynków zostanie przekazany w tym mieście na przełomie listopada i grudnia.

(ar)

Nie zmarnowaliśmy tych lat

Ciąg dalszy ze str. 1

Irena Rygorczuk, Wiesława Sarskiewicz, Barbara Senk, Elżbieta Sokolewicz, Stanisława Elwira, Helena Swirzydowicz, Elżbieta Twarowska, Bogusław Wrona, Jadwiga Wróblewska i Danuta Zaczek, Białostoccy „Zasłużony Złoty Oznaki” — Janusz Grabiański i Irena Szlachowska.

Wzręcono także odznaki „za wzorową pracę w służbie zdrowia” oraz dyplomy. Młn. dyplom dyrektora Terenowego ZOZ otrzymał były pracownik Zespołu, minister Tadeusz Szlachowski, który w latach 1956—63 i 1966—72 pełnił funkcję kierownika i Opieki Zdrowia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białymstoku.

Przewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia i wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych — dr med. Wacław Buihak wręczył pu-

char Związkowi Zawodowemu przy Terenowym ZOZ. Odebrał go przewodniczący Związku — lek. med. Tadeusz Łupiański.

W imieniu odznaczonych głos zabiera lek. med. Jadwiga Grajewska.

Referat odczytał, omawiający 40-letnią działalność Terenowego ZOZ, węgłił dyrektor, lek. med. Wacław Łupiański.

Podziękowania za dotychczasową trudną i odpowiedzialną pracę oraz życzenia dalszej owocnej działalności — a także dużo zdrowia — złożył Zespołowi przewodniczący WRN — prof. Marian Szamatowicz. Głos zabral także minister Zdrowia i Opieki Społecznej — Tadeusz Szlachowski. Podkreślił, iż czuje się jednym z członków Zespołu, wspominał początki swej pracy przed blisko trzydziestoma laty, pierwsze sukcesy. Dziękował swym poprzednikom i współpracownikom, a także wszystkim tym, którzy umożliwiali uzyskiwanie efektów. Powiedział: „Nie zmarnowaliśmy tych lat”. (a)

Raz na tysiąc lat

Ciąg dalszy ze str. 1

wiele kierownic i samorządu pracowniczego, związków zawodowych zakładów pracy, w których pracują rodzice małych łomżyńskich. Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego, WUSW i Przedsiębiorstwa Obróty Zwierzątami Hodowlanymi w Łomży i to nie tylko z kwiatami i życzeniami. Rodzicom zostały przekazane książeczki

mieszkańców z wkładem 4—20 tys. zł, dla ich dzieci. Ponadto każdy z maluchów otrzymał pełną wyprawkę niemowlęcą ufundowaną im przez WPHW.

Serdeczne gratulacje, życzenia i kwiaty w imieniu władz Łomży przekazał również uczestniczący w uroczystości nadania imion dzieciom, prezydent miasta — Wiesław Dębiński. (nom)

Jubileusz regionalnej elektroniki

Ciąg dalszy ze str. 1

głównie imponujący. Rozbudowa narodziła się i pomieszczeń techniczno-administracyjnych, a także budowa stacji pracowni, powinny poprawić warunki pracy i socjalno-bytowe załogi. Realizacja tego etapu rozbudowy potrwa trzy lata.

Niepowtarzalną atmosferę pionierskiej lat i trudne do podważenia z dzisiejszymi warunkami, wspominali jubileuszy „Biażetu” na spotkaniu, które miało miejsce w „Famie” w ubiegłym czwartku. Były pamiątkowe medale, dyplomy i tort 15-lecia, którym jak w rodzinie pocztowano gości z zaprzyjaźnionych Zakładów Elektronicznych „Ekranas” z Paniewieży (LSRR). Litewscy goście przyjechali z zespołem artystycznym, jego występ uświetnił wieczór.

Galowy zaś program artystyczny „Ekranasu” zaprezentowała w części artystycznej uroczystości 15-lecia „Unitry-Biażetu”, która odbyła się w ubiegłą sobotę w sali Filharmonii Białostockiej. Na akademii przybyli m. in. wice-

przewodniczący WRN — Józef Eljasiewicz, wicewojewoda — Jerzy Sleszak, sekretarz KM ZPZR — Władysław Jóźwiak, przewodniczący MRN w Białymstoku, Jerzy Kuźmiński, przedstawiciel resortu, dyrektor Zrzeszenia Przemysłu Elektronicznego — Dariusz Łochowski. Nie zabrakło też delegacji szkół patronackich i wojska, z którym łączą się „Biażetu” zażyłe kontakty.

Forma podziękowania za pracę był odznaczania dla najbardziej zasłużonych. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Tadeusz Czarnocki. Złoty Krzyżami Zasługi zostali uhonorowani medalami 40-lecia PRL. Oprócz odznaczonych regionalnych i resortowych po raz pierwszy pętnastu pracowników otrzymało zakładową odznakę „Zasłużony dla Biażetu”, czterem zaś racjonalizatorom nadano tytuły „Racionalizator XV-lecia”.

L. SZEPIEL

Na działkach Pracowniczego Ogrodu im. Towarzystwa Przyjaciół Białegostoku ostatnio od pałdiernika pływają spokojnie. Tylko od czasu do czasu słychać łoskot pracującego w pobliżu spychacza. Wyrównuje ziemię i uszwa pnie po niedawno wyciętych sosnach. — Zaczera ślady na miejscu przestępstwa — sceptycznie stwierdza działkowicz. — Oni pierwsi wykryli, że 20 września br. sąsiadujące Zakłady Silikatowe wycięły sosny rosnące od lasu na poboczu kopalni piasku od strony Przedsiębiorstwa Eksploatacji Ulic i Mostów przy ul. Wysockiego.

Tego dnia koło Ligi Ochrony Przyrody przy Pracowniczym Ogrodzie Działkowym kieruje pismo powiadamiające Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej UM... Według obowiązującego planu zagospodarowania miasta tereny te (w granicach administracyjnych Białegostoku) są przewidziane jako tzw. zielone i wyrażenie zgody na masowe wycięcie drzew byłoby sprzeczne z tym planem i z przepisami o ochronie środowiska. „Niniejsza sprawa — czytamy w zakończeniu — wiąże się z wystąpieniem zarządu Ogrodu i koła LOP o odrzuceniu wniosku Zakładów Silikatowych o zniszczenie 4 hektarów lasów dla potrzeb powiększenia kopalni piasku”. W Wydziale Ochrony Środowiska UM usłyszałam: — To są dwie różne sprawy.

Czy na pewno nie mają ze sobą związku?

NA BIURKACH SPOKÓJ

Przypomnijmy więc fakty sprzed dwóch lat. Grupa działkowiczów rozpoczyna walkę o 4-hektarowy las, który sąsiaduje z pracowniczym ogrodem. Ich starania popierała instytucja, dla której termin „ochrona przyrody” nie jest tylko hasłem lub fragmentem często używanym pieczęcią: Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych, Wojewódzki Konserwator Przyrody, Ośrodek Badań i Kontroli Środowiska.

18 stycznia 1983 r. Urząd Miejski w Białymstoku wydaje decyzję o lokalizacji parku; 8 miesięcy później zatwierdzono plan realizacyjny, a 5 września zapada postanowienie o przekazaniu terenów w wieczyste użytkowanie zarządowi POD.

— Spisanie protokołu zdawczo-odbiorczego, to formalność — stwierdził wówczas Janusz Kaskiewicz, szef koła

LOP. Nie czekając na sfinalizowanie sprawy, razem z innymi ruszył, by zamieścić las oczyszczyć z papierów i wiatrolomów, a wadliwych wytyczonych alejek postawić ławeczki. Ich zapal ostudzono

SZUM pod sosnami

wkrótce. Pobliższe „silikaty” uznały, że pod tymi 40-letnimi brzoziakami i sosnami jest piasek, a ten nada się do produkcji „bloczków”. Odległość blisko... przez drogę.

W grudniu 1983 r. „Gazeta Współczesna” publikuje artykuł „Szumia lasy — szumia ludzie”. Przedstawia racje jednych i drugich; bowiem nie po raz pierwszy bezbroną przyrodę zdaje się przegrzywać z przemysłem.

Oczywiście do spisania protokołu nie dochodzi. Przez 1984 rok krąży korespondencja. Pełna gorczy, zdroworozsądkowej argumentacji, podparta ustawami o ochronie przyrody i gruntów rolnych — pisana przez ochrania i instytucje wspierające ich społeczną pasję.

Ośrodek Badań i Kontroli Środowiska w oparciu o swoje statystyki, wytacza niebagatelne argumenty: „Tereny zielone na obszarach zurbanizowanych pełnią wyjątkowo ważną rolę i powinny być systematycznie powiększane, w miarę wzrostu przemysłowości, a nie pomniejszane jak to ma miejsce w Białymstoku (9 m kwadr. na jednego mieszkańca przy średniej krajowej 15).

Wątpliwości powinna rozwiązać ekspertyza stwierdzająca, że surowca starczy na trzy lata, a później... Ochroniarze kwitują to pesymistycznie: „pod siekierą pójdą następne lasy”. Okazuje się, że nie długo trzeba było czekać na zniszczenie się tej przepowiedni.

Tylko przez rok trwał błogi spokój. Krążyły pisma. Działkowicze dbali o las i sadzili drzewa, zajmując m.in. drugie miejsce w wojewódzkim konkursie na zalesianie i sadzenie terenów.

21 stycznia br. Urząd Miejski

drzewa. Dziś nie ma podobno nadgrobia, który dokładnie określiłby, ile ich zlikwidowano w ten sposób. Chodzą słuchy, że 150... a może tysiąc?

Zaatakowany Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego nie miał żadnych wątpliwości i stwierdził: „dokumentów przedstawionych przez dyrekcję Zakładów Silikatowych wynika, że przedsiębiorstwo dokonało uzgodnień dotyczących usunięcia drzew z Okręgowym Zarządem Lasów Państwowych”. Jednocześnie dowiadujemy się

z pisma, że ten kawałek lasu jest własnością zakładów i „zgodnie z ustawą o ochronie środowiska z 1980 r. na usuwanie drzew i krzewów w lasach na gruntach leśnych nie wymagana jest zgoda terenowego organu administracji państwowej”. Na czym oparł wyjaśnienie Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej UM trudno zgadnąć. Na pewno nie na faktach. Dość powiedzieć, że w tymże wydziale nie mogło być dowiedzieć się, ile drzew wycięto i jakie miały wymiary oraz kto na to wydał zgodę. Są to wiadomości niezbędne, choćby do naliczenia wielomilionowych kar, jakie w normalnej sytuacji zapłaciłby winowajca.

W „lasach państwowych” usłyszałam: „Nigdy nie wyrażaliśmy na to zgody, bo nie mieliśmy do tego prawa. Nasze królestwo nie obejmuje tego parku”.

Ten kawałek lasu, a właściwie już jego fragment, jak wskazuje obowiązujący plan zagospodarowania miasta (decyzja wojewody nr 14/74), domyślany był jako teren leśny, a więc chroniony. Na planie, przy tej dacie, nie znalazł się napis „do ce-

lów przemysłowych”. Owszem, „silikaty” są użytkownikami, ale nie właścicielami, co nie zwalnia ich od respektowania przepisów. W naszym kraju nawet właścicielowi nie wolno wyciąć drzew bez zgody kompetentnych organów, o czym dokładnie mówi ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych z 26 marca 1982 r.

Niestety, pismo Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego zdaje się sugerować, że ktoś za biurkiem zapominał o niej i co najgorsze — akceptuje bezprawną wycinkę lasów w obrębie miasta. Nie wystarczy bowiem dyrekcji Zakładów Silikatowych zobowiązać „do odkrycia pozostałych pni drzew, przysypanych warstwą ziemi” oraz zapoznać „z podstawowymi przepisami o ochronie środowiska”. Co prawda tego ostatniego nigdy za wiele. Zakłady ciągle nie kwapią się do rekultywacji wyeksploatowanych przez siebie terenów, choć są do tego zobowiązane.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Zainteresowane strony oczekiwały odpowiedzi Ministerstwa Administracji i Gospodarki Przerzecznej. Przypomniło ono zainteresowanemu instytucjom w Białymstoku, że pozwolenie na wydobywanie piasku spod wieloletnich sosn i brzozi naruszyłoby przepisy: prawa budowlanego oraz ustawy o ochronie gruntów ornych i leśnych. „Zmiana przeznaczenia terenu może być dokonana tylko na drodze zmiany planu zagospodarowania, co należy do kompetencji MRN”. Czyli ministerstwo też wiele nie zmieniło, bowiem los 4-hektarowego lasu jest ciągle niepewny.

Wieloletni przebieg tej sprawy, aczkolwiek komplikowany przez niektórych historii jednoznacznie wskazuje winnego. Jeśli Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego z niewiadomych powodów i wbrew przytoczonym wyżej opiniom fachowców rozgrzesza „silikaty” za miast przykładać je ukarać bierze tym samym na siebie odpowiedzialność za to bezprawie.

KRYSTYNA POLAKOWSKA

Czytelnicy pytają

„GW” odpowiada

Pies-gapowicz?

Czy w autobusach komunikacji miejskiej należy kasować bilet za małego, trzyletniego psa? Kiedys czytałam w prasie, że nie. Ostatnio jednak kontroler zwrócił mi uwagę i kazał kasować bilet. Czy słusznie? — pyta czytelniczka z Białegostoku.

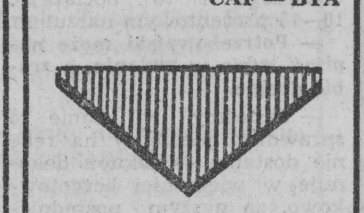
Sprawę wyjaśnił główny księgowy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Białymstoku — Zenon Andruck.

„Problem jazdy z psem w autobusach komunikacji miejskiej regulują zarządzenia: Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 23 października 1972 r. w sprawie przepisów porządkowych przy przewozie osób i bagażu ręcznego oraz Wojewody Białostockiego z 12 stycznia 1983 r. w sprawie ustalenia opłat za przewozy osób i bagażu ręcznych. Mówią one, iż bilet za przewóz wózka dziecięcego, bagażu lub psa na linii normalnej wynosi 3 zł, zaś na linii pospiesznej — 10 zł. Nie ma żadnej różnicy między małym, a dużym psem. Opłata jest taka sama”.

(bm)

BUEGARIA. Produkcja przez zakłady elektrotechniczne „Avagard” w miejscowości Sewlievo wyłaczni olejowe wysokiego napięcia (35 V do 245 V) poryskiwane są na wielu rynkach świata. Są sprzedawane także do Polski.

CAF — BTA



Nie są nam obojętne sprawy szkoły

„PATRONUJEMY SZKOŁOM” — to hasło towarzyszyło akcji zainicjowanej przez „TRYBUNĘ LUDU”. Jej efektem była lista stu zakładów pracy wyróżnionych za dobrą opieką nad placówkami oświatowo-wychowawczymi.

LISTA wyróżnionych powstała w oparciu o wnioski rad pedagogicznych, dyrekcji szkół, organizacji nauczycielskich, młodzieży, komitetów Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Znalazły się na niej również Zakłady Płyt Włókowych w Grajewie.

W czasie uroczystości z okazji podsumowania akcji, która odbyła się w siedzibie Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, przedstawiciel ZPW otrzymał również medal Komisji Edukacji Narodowej.

— Jakimi działaniami zasłużyliście na te wyróżnienie? O odpowiedź na ten temat zwróciliśmy się do dyrektora ZPW w Grajewie — Jana Kowalskiego.

— Nasza współpraca z miejscowymi szkołami — powiedział nasz rozmówca — datuje się od około ośmiu lat, a więc prawie od początku istnienia fabryki. Podpisaliśmy odpowiednie porozumienie z Liceum Ogólnokształcącym i Zespołem Szkół Zawodowych w Grajewie, które każdego roku jest odnawiane. Jak na razie żadne kłopoty, nawet zwią-

zane z kryzysem na początku lat 80-tych, nie rozdzieliły tych więzi. Powołaliśmy w zakładzie komitet opiekuńczy, w skład którego wchodzi m.in. przedstawiciele rady pracowników, związków zawodowych, organizacji młodzieżowej.

Na czym w ostatnim okresie polegała nasza pomoc? Trzeba przyznać, że „nasza” placówka oświatowa dysponuje bardzo już wyszukaną bazą lokalową. Mają bez liku kłopotów z usunięciem awarii i remontami instalacji elektrycznych, wodociągowych itp. w takich sytuacjach „jak w dym” udają się do nas.

Pełne ręce roboty ma brygada stolarska, która niedawno wyremontowała cały sprzęt w internacie. Pełnimy zatem na co dzień rolę pogotowia technicznego.

Inną formą pomocy jest udostępnianie transportu na wyjazdy uczniów na zawody sportowe, czasem — wycieczki krajoznawcze. W mniejszym stopniu wspieramy podopiecznych funduszami czy przekazywaniem na ich użytek sprzętem. W tym względzie nasze możliwości są niestety, zbyt małe, jeśli wyliczyć ma-

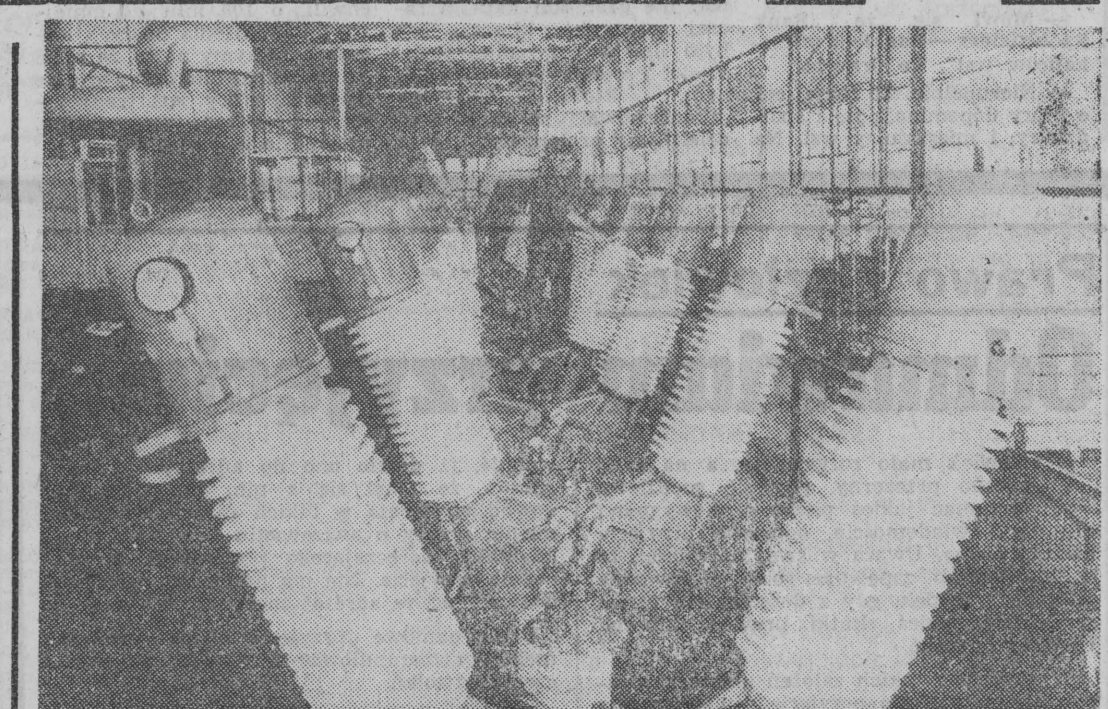
teriały czy surowce potrzebne na zajęciach z przedmiotu „praca i technika”, dawane w zasadzie bez większych ograniczeń.

Muszę jednak odstąpić nieco kulisy naszej długoletniej współpracy. Nie występujemy w roli zupełnie bezinteresownych ofiarodawców. Za naszą pomoc młodzież opracowała w ubiegłym roku propozycję monografii zakładu. Wiosną poma-ga w porządkowaniu odczytów fabryki, co z reguły jest połączone z jej zwiedzaniem.

Naszym amatorom sportu został zagwarantowany dostęp do szkolnej sali gimnastycznej. Otwarte są też dla zainteresowanych biblioteki — szkolna i zakładowa. Pracownicy ZPW mają możliwość oglądać występy młodzieży szkolnej na różnych uroczystościach.

Formalną umowę zawarliśmy w zasadzie z jedną placówką szkolną. Nie znaczy to wcale, że odmawiamy pomocy innym. Ostatnio zakładowi fachowcy oszklili okna w Szkole Podstawowej nr 4 a ekipa stolarzy naprawiała sprzęt w Szkole Podstawowej nr 2. Staraliśmy się nikogo, kto reprezentuje interesy dzieci i młodzieży nie zostawić w biedzie...

(nom)



Samobójstwo ucieczką przed AIDS

W ekskluzywnie części Manhattanu dwaj mężczyźni, z których jeden padł ofiarą „błaza bożego” na homoseksualistach, czyli AIDS, popelnili w czwartek samobójstwo, skacząc z 35 piętra. Przed tym desperackim krokiem, obaj przyjaciele odczuli swój przytłaczający kłopot młodości świeżo ściętych kwiatów, wzniesli wykwintnym winem toast na ostatnią drogę i przeważali się w pasie jedwabnym paskiem.

Jeden z nieszczeniów, chory na AIDS, 43-letni Charles Villalona (który był żonaty), ze względu na zaatakowanie choroby już od lutego nie pojawiał się w miejscu pracy — ministerstwie rolnictwa. Drugi nazywał się Gilbert Rodriguez i liczył sobie 44 lata. Mimo, że nie stwierdzono u niego AIDS, postanowił do końca związać swój los z przyjacielelem. (P)

Konkurent „Bartka”

W Januszkowicach w woj. tarnowskim rośnie konkurent słynnego „Bartka” 1000-letni dąb, który w obwodzie ma 9,50 metra. Dąb z Januszkowic nie ma jednak takiego szczęścia jak jego rówieśnik z Kieleckiego. Niedawno został on przez nieznaną wandalę podpalony i tylko interwencja straży pożarnej zaawidowała, że jeszcze rośnie. Po przeprowadzonej konserwacji dąb — stwierdził prof. dr Antoni Rajkiewicz — i to właśnie pozwala z pełnym optymizmem ocenić obecną sytuację demograficzną.

JAN OKRZA

Konserwatorzy wychodzą... z podziemi

Inwentaryzacja śródmieścia Rzeszowa, głównie zaś rynku i wychodzących zeń ulic — wykazała swego czasu istnienie ok. 60 zabytkowych budowli. Pewna ich część jest wprawdzie w takim stanie, że wystarczy im — przynajmniej na razie — tylko drobna kosmetyka, jednakże większość kamienic stojących często na wielokondygnacyjnych piwnicach, a w swych częściach nadziemnych czystokroć mocno nadgrzanych „żebem czasu” wymaga skomplikowanych i kosztownych zabiegów ratunkowych.

Prowadzone od lat prace w tym zakresie przyniosły już pierwsze efekty. Dwie zabytkowe kamienice w rynku, w którym ulokowała się prawdomia konserwacji zabytkowych zostały już całkowicie orestaurowane, w najbliższym czasie oddana zostanie do użytku kamienica przy ul. Mickiewicza 7. W pozostałych zabytkowych budynkach konserwatorzy „wyszli już z podziemi” i wkrótce rozpoczną prace przy częściach nadziemnych. Ale musi to potrwać. (P)

57 kluczy na jedno włamanie

Było już po północy gdy 4 września br. mieszkańcy Białegostoku — Mieczysław R. został obdujony sygnałem dzwinkowym. Zainstalowana sygnalizacja alarmowa wskazywała, że ktoś niepozwolnie usiłuje dostać się do piwnicy. Mieczysław R. wraz z synem zszedł na dół i w tej piwnicy zastał nieznanego mężczyznę.

Nieproszono nocy gościa przytrzymał i wezwał na milicję. Przybyli funkcjonariusze MO znaleźli przy nim solidne „wypośazenie”: 57 różnych kluczy, dwa wkrętaki i latarkę. Jednocześnie też stwierdzono włamanie do sąsiedniej piwnicy.

Zatrzymanym okazał się nigdzie nie pracujący mieszkaniec Białegostoku, prowadzący pasywny tryb życia, 44-letni Stanisław Bocon. Był on wielokrotnie karany za włamania. Ostatnio w r. 1977 Sąd Rejonowy w Białymstoku skazał go na trzy

(jkr)

Bank Gospodarki Żywnościowej wraz ze swymi agendami — bankami spółdzielczymi, jest firmą, z którą większość kojarzy głównie ogromny magazyn piekarniczy. A co widzieć z drugiej strony „lady”? „GW” próbuje dowiedzieć się tego od dyrektora Oddziału Wojewódzkiego BGŻ w Łomży, Stanisława Radziszewskiego.

— Mało najlepszy towar: nie pusze się, wszyscy go pragną.

— Stanisław Radziszewski: — Tak to pozornie wygląda: siedzą nicy królowie na skarbie i wydzielają, co chcą. W praktyce jest inaczej. Pieniądz, którym dysponujemy, musi być odpowiednio zabezpieczony i trafić nie tam, gdzie ładnie proszą, ale gdzie przyniesie największy pożytek gospodarstwu, czyli... dodatkowy pieniądz. Przecież nie kto in-

— Mało najlepszy towar: nie pusze się, wszyscy go pragną.

— Stanisław Radziszewski: — Tak to pozornie wygląda: siedzą nicy królowie na skarbie i wydzielają, co chcą. W praktyce jest inaczej. Pieniądz, którym dysponujemy, musi być odpowiednio zabezpieczony i trafić nie tam, gdzie ładnie proszą, ale gdzie przyniesie największy pożytek gospodarstwu, czyli... dodatkowy pieniądz. Przecież nie kto in-

— Mało najlepszy towar: nie pusze się, wszyscy go pragną.

— Stanisław Radziszewski: — Tak to pozornie wygląda: siedzą nicy królowie na skarbie i wydzielają, co chcą. W praktyce jest inaczej. Pieniądz, którym dysponujemy, musi być odpowiednio zabezpieczony i trafić nie tam, gdzie ładnie proszą, ale gdzie przyniesie największy pożytek gospodarstwu, czyli... dodatkowy pieniądz. Przecież nie kto in-

— Mało najlepszy towar: nie pusze się, wszyscy go pragną.

— Stanisław Radziszewski: — Tak to pozornie wygląda: siedzą nicy królowie na skarbie i wydzielają, co chcą. W praktyce jest inaczej. Pieniądz, którym dysponujemy, musi być odpowiednio zabezpieczony i trafić nie tam, gdzie ładnie proszą, ale gdzie przyniesie największy pożytek gospodarstwu, czyli... dodatkowy pieniądz. Przecież nie kto in-

— Mało najlepszy towar: nie pusze się, wszyscy go pragną.

— Stanisław Radziszewski: — Tak to pozornie wygląda: siedzą nicy królowie na skarbie i wydzielają, co chcą. W praktyce jest inaczej. Pieniądz, którym dysponujemy, musi być odpowiednio zabezpieczony i trafić nie tam, gdzie ładnie proszą, ale gdzie przyniesie największy pożytek gospodarstwu, czyli... dodatkowy pieniądz. Przecież nie kto in-

— Mało najlepszy towar: nie pusze się, wszyscy go pragną.

— Stanisław Radziszewski: — Tak to pozornie wygląda: siedzą nicy królowie na skarbie i wydzielają, co chcą. W praktyce jest inaczej. Pieniądz, którym dysponujemy, musi być odpowiednio zabezpieczony i trafić nie tam, gdzie ładnie proszą, ale gdzie przyniesie największy pożytek gospodarstwu, czyli... dodatkowy pieniądz. Przecież nie kto in-

— Mało najlepszy towar: nie pusze się, wszyscy go pragną.

— Stanisław Radziszewski: — Tak to pozornie wygląda: siedzą nicy królowie na skarbie i wydzielają, co chcą. W praktyce jest inaczej. Pieniądz, którym dysponujemy, musi być odpowiednio zabezpieczony i trafić nie tam, gdzie ładnie proszą, ale gdzie przyniesie największy pożytek gospodarstwu, czyli... dodatkowy pieniądz. Przecież nie kto in-

— Mało najlepszy towar: nie pusze się, wszyscy go pragną.

— Stanisław Radziszewski: — Tak to pozornie wygląda: siedzą nicy królowie na skarbie i wydzielają, co chcą. W praktyce jest inaczej. Pieniądz, którym dysponujemy, musi być odpowiednio zabezpieczony i trafić nie tam, gdzie ładnie proszą, ale gdzie przyniesie największy pożytek gospodarstwu, czyli... dodatkowy pieniądz. Przecież nie kto in-

— Mało najlepszy towar: nie pusze się, wszyscy go pragną.

— Stanisław Radziszewski: — Tak to pozornie wygląda: siedzą nicy królowie na skarbie i wydzielają, co chcą. W praktyce jest inaczej. Pieniądz, którym dysponujemy, musi być odpowiednio zabezpieczony i trafić nie tam, gdzie ładnie proszą, ale gdzie przyniesie największy pożytek gospodarstwu, czyli... dodatkowy pieniądz. Przecież nie kto in-

— Mało najlepszy towar: nie pusze się, wszyscy go pragną.

— Stanisław Radziszewski: — Tak to pozornie wygląda: siedzą nicy królowie na skarbie i wydzielają, co chcą. W praktyce jest inaczej. Pieniądz, którym dysponujemy, musi być odpowiednio zabezpieczony i trafić nie tam, gdzie ładnie proszą, ale gdzie przyniesie największy pożytek gospodarstwu, czyli... dodatkowy pieniądz. Przecież nie kto in-

— Mało najlepszy towar: nie pusze się, wszyscy go pragną.

— Stanisław Radziszewski: — Tak to pozornie wygląda: siedzą nicy królowie na skarbie i wydzielają, co chcą. W praktyce jest inaczej. Pieniądz, którym dysponujemy, musi być odpowiednio zabezpieczony i trafić nie tam, gdzie ładnie proszą, ale gdzie przyniesie największy pożytek gospodarstwu, czyli... dodatkowy pieniądz. Przecież nie kto in-

— Mało najlepszy towar: nie pusze się, wszyscy go pragną.

— Stanisław Radziszewski: — Tak to pozornie wygląda: siedzą nicy królowie na skarbie i wydzielają, co chcą. W praktyce jest inaczej. Pieniądz, którym dysponujemy, musi być odpowiednio zabezpieczony i trafić nie tam, gdzie ładnie proszą, ale gdzie przyniesie największy pożytek gospodarstwu, czyli... dodatkowy pieniądz. Przecież nie kto in-

— Mało najlepszy towar: nie pusze się, wszyscy go pragną.

— Stanisław Radziszewski: — Tak to pozornie wygląda: siedzą nicy królowie na skarbie i wydzielają, co chcą. W praktyce jest inaczej. Pieniądz, którym dysponujemy, musi być odpowiednio zabezpieczony i trafić nie tam, gdzie ładnie proszą, ale gdzie przyniesie największy pożytek gospodarstwu, czyli... dodatkowy pieniądz. Przecież nie kto in-

— Mało najlepszy towar: nie pusze się, wszyscy go pragną.

— Stanisław Radziszewski: — Tak to pozornie wygląda: siedzą nicy królowie na skarbie i wydzielają, co chcą. W praktyce jest inaczej. Pieniądz, którym dysponujemy, musi być odpowiednio zabezpieczony i trafić nie tam, gdzie ładnie proszą, ale gdzie przyniesie największy pożytek gospodarstwu, czyli... dodatkowy pieniądz. Przecież nie kto in-

— Mało najlepszy towar: nie pusze się, wszyscy go pragną.

— Stanisław Radziszewski: — Tak to pozornie wygląda: siedzą nicy królowie na skarbie i wydzielają, co chcą. W praktyce jest inaczej. Pieniądz, którym dysponujemy, musi być odpowiednio zabezpieczony i trafić nie tam, gdzie ładnie proszą, ale gdzie przyniesie największy pożytek gospodarstwu, czyli... dodatkowy pieniądz. Przecież nie kto in-

— Mało najlepszy towar: nie pusze się, wszyscy go pragną.

— Stanisław Radziszewski: — Tak to pozornie wygląda: siedzą nicy królowie na skarbie i wydzielają, co chcą. W praktyce jest inaczej. Pieniądz, którym dysponujemy, musi być odpowiednio zabezpieczony i trafić nie tam, gdzie ładnie proszą, ale gdzie przyniesie największy pożytek gospodarstwu, czyli... dodatkowy pieniądz. Przecież nie kto in-

— Mało najlepszy towar: nie pusze się, wszyscy go pragną.

— Stanisław Radziszewski: — Tak to pozornie wygląda: siedzą nicy królowie na skarbie i wydzielają, co chcą. W praktyce jest inaczej. Pieniądz, którym dysponujemy, musi być odpowiednio zabezpieczony i trafić nie tam, gdzie ładnie proszą, ale gdzie przyniesie największy pożytek gospodarstwu, czyli... dodatkowy pieniądz. Przecież nie kto in-

— Mało najlepszy towar: nie pusze się, wszyscy go pragną.

— Stanisław Radziszewski: — Tak to pozornie wygląda: siedzą nicy królowie na skarbie i wydzielają, co chcą. W praktyce jest inaczej. Pieniądz, którym dysponujemy, musi być odpowiednio zabezpieczony i trafić nie tam, gdzie ładnie proszą, ale gdzie przyniesie największy pożytek gospodarstwu, czyli... dodatkowy pieniądz. Przecież nie kto in-

— Mało najlepszy towar: nie pusze się, wszyscy go pragną.

— Stanisław Radziszewski: — Tak to pozornie wygląda: siedzą nicy królowie na skarbie i wydzielają, co chcą. W praktyce jest inaczej. Pieniądz, którym dysponujemy, musi być odpowiednio zabezpieczony i trafić nie tam, gdzie ładnie proszą, ale gdzie przyniesie największy pożytek gospodarstwu, czyli... dodatkowy pieniądz. Przecież nie kto in-

— Litość przemówiła?

— „Droży rozsądek! Zapleca, które spółdzielcze wybudowały sporym nakładem środków nikt nie byłby w stanie przejąć, więc wszystko poszło na marne. Trzeba było spróbować dokonać zmian organizacyjnych, zamiast „brać co moje i do domu”. Sam przepracowałem 14 lat w jednostkach gospodarczych — może dlatego łatwiej mi pewne sytuacje zrozumieć.

— Jeszcze kilka lat temu, przed wprowadzeniem reformy gospodarczej, zareagowałby pan w stosunku do tejże spółdzielni inaczej.

— Wówczas nasza broń sprowadzała się praktycznie do nalatania kar, podnoszenia wysokości odsetek. Na pa-

— A może po prostu zamknąć BGŻ i banki spółdzielcze? Co by się stało?

— Krach! Nie wyobrażam sobie, jak np. rozwiązano by technicznie sprawę wypłat rolnikom za mleko i inne produkty. Nie mówię o groźbie natychmiastowego zastopowania i rozwoju przemysłu przetwórczego i budownictwa. Przecież 80 proc. buduje się tylko dzięki temu, że może skorzystać z naszych kredytów. Samo tylko łomżyńskie rolnictwo indywidualne wzbogaciło się przy naszej pomocy w latach 1975—84 m.in. o 411 obor na ponad 78 tys. stanowisk, o prawie 900 chlewni, 4100 budynków mieszkalnych. Zakupiono 3100 ciągników, ponad 12 tys. ha gruntów. To mało?

— Wasze sprawozdania to rzędy liczb, z których laik nie wiele pojnie, a bankowiem...

— ... odczyta i stan gospodarki, i rysujące się w niej trendy. Obserwujemy np. zauważalny spadek zainteresowania z powodu braku materiałów kredytami budowlanymi, co oznacza, że nie możemy się spodziewać skoków w rozwoju hodowli. Inna sprawa: nasze roczne obroty sięgają 370 mld zł, a wypłaty za skup — 18,6 mld zł rocznie. Na 1 ha gospodarstwa 43 tys. zł, na gospodarstwo — średnio 375 tys. zł. Jeżeli odliczymy wydatki na środki do produkcji, remonty maszyn itp. okaza się, że wieś łomżyńska nie jest wcale tak bogata, jak się sądzi.

— Bankowość spółdzielcza będzie w przyszłym roku obchodzić 125-lecie. W łomżyńskim do najstarszych należy Bank Spółdzielczy w Szczepanie. Liczy 85 lat i w Ciechanowie — zbliżający się do zamknięcia 80-letniego okresu pracy. BGŻ w Łomży, pełniący funkcję koordynatora w regionie liczy dopiero lat 10. Czego życzyć na następne dziesięciolecie?

— Równie dobrej jak dotychczas współpracy z samorządem spółdzielczym i tego by w naszych kasach „grało”...

— Rozmawiała: NINA OMELCZENKO

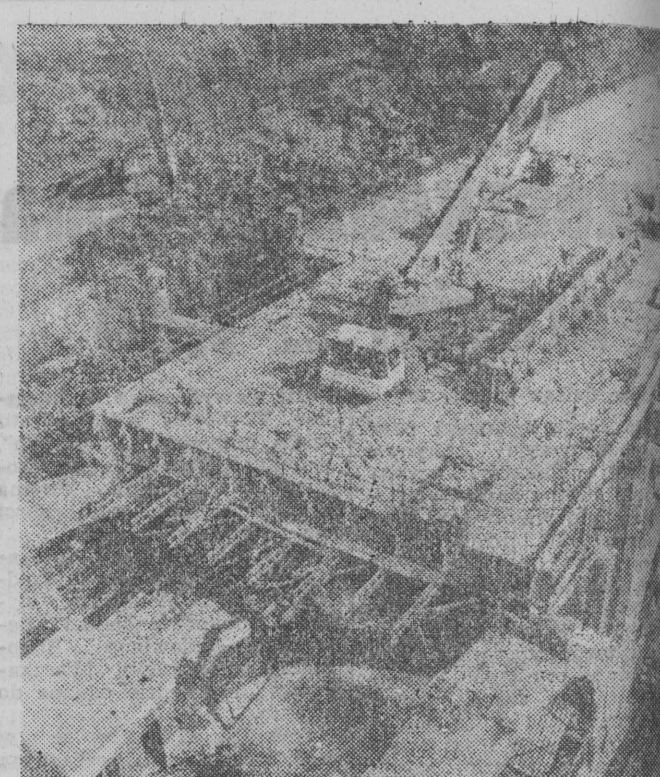
Dla miłośników przyrody

W serii „Monografie z Dziedziny Nauki i Techniki”, wydanej przez Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN, ukazał się niedawno tom „Studia z dziedziny ochrony przyrody w Polsce”, zawierający materiały z sesji naukowej poświęconej polskiemu tradycjom ochrony przyrody, jaka odbyła się we wrześniu 1980 r. w Ciechanowie i Łomży. Organizatorami sesji były dwie regionalne placówki — Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągor oraz Muzeum Rolnictwa im. Krzysztofa Kluka w Ciechanowie.

Publikacja mieści kilkadziesiąt opracowań, spośród których kilka jest związanych tematycznie z naszym regionem. Bazyl Czeczuga kieruje naszą uwagę na zainteresowania Krzysztofa Kluka ochroną zwierząt ludzkiej na temat ochrony przyrody i pomiarów jej zasobów występujących w dziełach Aleksandra Potulajskiego. O zainteresowaniach Zygmunta Glogera

CIEKAWO

Słynne źródło „Vridlo” w Karłowicach wyrzuca 22 tysiące litrów wody o temp. 72,0 na minutę na wysokość 12 metrów. W ciągu jednego dnia daje 3 miliony litrów wody zawierającej znaczną ilość soli mineralnych. Interesującym zjawiskiem, nie mającym w świecie odpowiednika, jest pulsowanie Vridla — wywołane przez wzajemne oddziaływanie pary, wody i dwutlenku węgla w tzw. kotle źródłowym, który tworzy system powiązanych ze sobą podziemnych wyłobień. W ubiegłych wiekach ujęcie Vridla często się zatylało, a do największego wybuchu doszło w r. 1809, kiedy woda wystrzeliła sobie kilka nowych ujęć. W roku 1982 udało się uchwycić trzema odwiertami główne ujęcie źródła na głębokości 50—80 metrów. Pozwala to jednocześnie chronić Vridlo przed zanieczyszczeniem wodami powierzchniowymi i wstrząsami. (JW)



W okolicach dworca Powiśle w stolicy, ekipa warszawskiego Mostostawu pod kierunkiem brzoźdźisty Feliksa Sendka dokonała demontażu konstrukcji stalowej części wiaduktu będącego przedłużeniem Mostu Poniatowski. Roboty trwały dwa tygodnie, a wykonano je przy pomocy 25-tonowego dźwigu.

NA ZDJĘCIU: demontaż elementów przęsła. CAF — WYCHOWANIE

Kasa musi grać!

ny tylko nasza bank stymuluje sytuację finansową w najwęższej dziedzinie — gospodarstwie żywnościowym. Działalność, w województwie nie ma — 101 jednostek gospodarki rolniczej, nie licząc gospodarstw indywidualnych i leśnictwa. W sumie jest 89 tys. udziałowców.

— Ten, że np. rolnikowi, który chce wyprawić wystawę wesele jednakowi wsparcia nie udzielić?

— Wolimy tego, któremu brakuje funduszy na materiał siewny, nawozy, czy zakup krowy. A najchętniej damy młodemu rolnikowi na kupno ziemi, powiększenie gospodarstwa, budowę domu czy obory. Na przychylność może liczyć również rzemieślnik: piekarz, osoba wykonująca usługi remontowe, budowlane itp. Dla nich kredyt jest wyjątkowo niskoprocentowany. Natomiast na „przedzelenie” możemy „dać” pieniądze wyłącznie członkowi Banku Spółdzielczego i to obciążając 10—15 procentowym narzutem.

— Potrzebowaliśmy może napisać jedno w podaniu, a zrobić drugie.

— Jesteśmy w stanie to sprawdzić: pieniądze na rękę nie dostanie — zakupi dokonuje w większości bezgotówkowo, za naszym pośrednictwem.

— Mówi się, że „Bank Spółdzielczy — bankiem mieszkaniowym”. To prawda?

— Niezupełnie. To raczej cel, o który dopinają się i spółdzielcy, i mieszkańcy wsi. Na

— Sterowanie przepływem pieniądza — komu, ile i na co? — daje możliwość określonego sterowania rozwojem poszczególnych działów, rejonów, ale też obciąża strachem: a nuż dłużnicy nie zwroczą długów?

— To się nie zdarzyło! Choć raz, gdy likwidowano jedną ze spółdzielni, ledwie zdążyliśmy sięgnąć należności z rachunku.

— A jeżeli dłużnik nie ma z czego płacić?

— Mammy na to sposób: okresowo sprawdzamy, jak gospodaruje, więc dość trudno nas zaskoczyć. Jeżeli odnotujemy pogorszenie, badamy program poprawy sytuacji ekonomicznej. Gdy jest przekonujemy — przedłużamy termin spłaty zadłużenia, nie musimy natychmiast zwrócić dług lub uzyskać poręczenie organu założycielskiego. W przypadku np. PBRol w Gracławie weksel musiałby podpisać osoba fizyczna.

— Kogo kontrolowani boją się bardziej: prokuratora czy was?

— Przy penetracji prokuratorskiej „podpadają” konkretne osoby, nasze sankcje grożą kierownikowi i całej jednostce gospodarczej. Staraliśmy się jednak nie grać roli karta, a raczej zrozumieć klienta. Tak było np. w przypadku Spółdzielni Produkcyjnej w Trzcińcu, którą mogliśmy „skonfiskować” za długi, a u dzieliśmy prolongaty.

— Brzmiało to trochę tak, jakbyście prowadzili działalność filantropijną...

— Aż tak dobrze nie jest! Jesteśmy przecież bankiem, a zatem gromadzimy też oszczędności. Inna rzecz, że suma sumamur są one, np. w tej chwili, o 100 mln zł, mniejsze od zadłużenia naszych klientów. Liczymy na to, że m.in. dzięki różnym konkursom państwowym, który jest tradycyjnie miesiącem oszczędzania, przyniesie lepsze relacje.

— Rozmawiała: NINA OMELCZENKO

Prawo i człowiek

Odmawiam przyjęcia...

Człowiek mało rozgarnięty, a na swój sposób przemyślny, gdy się spodziewa otrzymać jakieś pismo z niewygodną dla niego wiadomością, odmawia przyjęcia takiego pisma. Uważa w swej naiwności, że w ten sposób zapewnia sobie niezawodne alibi na wypadek, gdy z doręczeniem pisma wiąże się jakieś skutki prawne, których chciałby uniknąć.

Wychodząc z takich założeń niektórzy pracownicy odmawiają przyjęcia zawiadomienia o wypowiedzeniu bądź rozwiązaniu z nimi umowy o pracę. Niekiedy dłużnicy odmawiają przyjęcia wezwania do zapłaty. Jeszcze inni — rachunków.

Rozumowanie ich sprowadza się do szablonu: „Jeżeli pisma nie przyjąłem, to żadnego pisma nie było”.

Kompletna bzdura, niedorzeczność, absurd. Ważność, czy — jak kto woli — prawna skuteczność różnych czynności prawnych prawa uzależniają od tego, aby stosowne oświadczenie zostało złożone innej, innej osobie, tak jest w całym obszarze stosunków cywilno-prawnych, w które chcą nie chcą jesteśmy uwikłani najszerzej. Tak samo jest w stosunkach pracy i w szeregu innych.

Ale prawo wcale nie wymaga, aby osoba, której składa się określone oświadczenie, przyjęła je do wiadomości, odebrała przeznaczone dla niej pismo, zapoznała się z jego treścią. To nie jest konieczne.

Oświadczenie składane innej osobie jest tak samo ważne i skuteczne, jeżeli doszło do adresata w taki sposób, iż adresat mógł się zapoznać z jego treścią.

Warto zwrócić uwagę na tę istotną różnicę: „zapoznać się z treścią”, a „mógł się zapoznać”. Wystarczy, że mógł! Jeżeli nie chciał, jego to rzecz. Przymusu nie ma. Adresat może nie przyjmować pisma. Przyjąwszy, może nie czytać, zniszczyć na oczach doręczającego. Tylko że przez to wcale nie zapewnia sobie lepszej sytuacji prawnej. Jeżeli pisma nie przyjmie, jeżeli przyjęcia odmawia, pismo i tak uważa się za doręczone. Z wszystkich wyników z tego skutkami prawnymi.

Oczywiście w razie sporu w kwestii, czy odpowiednio oświadczenie (zawiadomienie, wezwanie) zostało czy nie zostało dokonane, rzeczą składającego oświadczenie będzie udowodnić, że pismo zostało doręczone.

wodni, iż doszło ono do adresata w taki sposób, że mógł się z nim zapoznać. Za dowód wystarczy w takich razach zawiadomienie pocztą o awizowaniu przesyłki, albo adnotacja doręczającego pracownika o odmowie przyjęcia. Nie ma natomiast potrzeby udowadniać, że adresat znał treść pisma.

Przez odmowę przyjęcia pisma próbuje niektórzy manipulować terminami do wnoszenia odwołań.

Oto przykład.

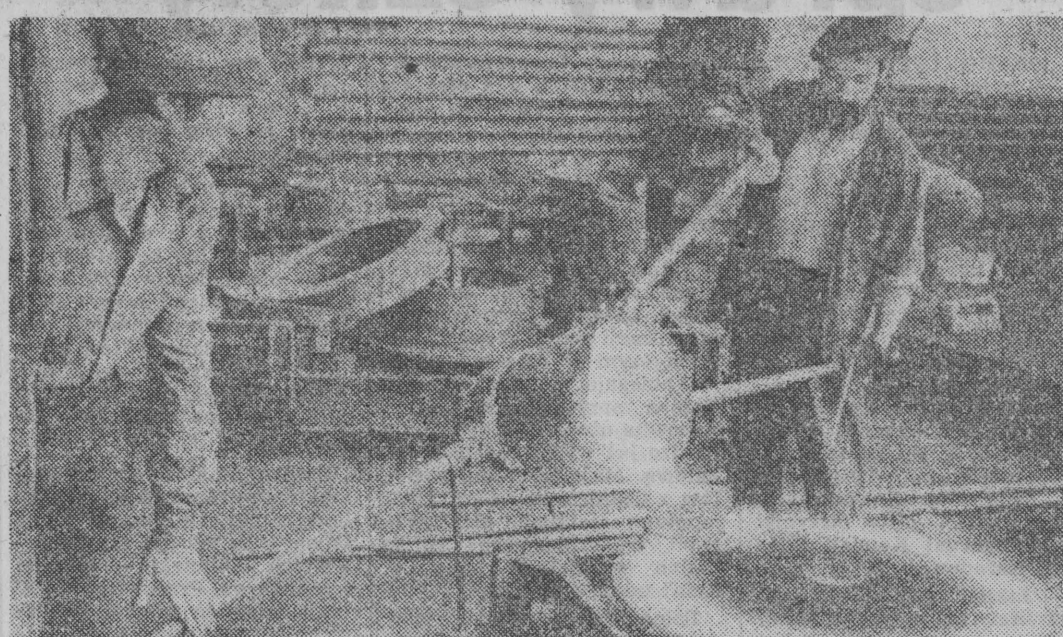
Na parę dni przed końcem miesiąca zakład pracy doręcza pracownikowi wypowiedzenie umowy. Pracownik odmawia przyjęcia. Parę dni później, już w następnym miesiącu, tenże pracownik idzie do działu kadr i odbiera z akt wypowiedzenia, którego wcześniej nie chciał przyjąć. Potwierdza na kopii odbiór, zaznaczając datę czynności. Następnie wnosi odwołanie od wypowiedzenia, zarzucając m.in., iż może ono być co najwyżej od miesiąca następnego po tym, w którym wypowiedzenie otrzymał.

Na nie takie wykreślne zabiegi. Wypowiedzenie uważa się za doręczone w dniu, w którym pracownik odmówił jego przyjęcia. Od tego dnia biegnie termin do ewentualnego wniesienia odwołania. Od tego też dnia liczy się ustawowy okres wypowiedzenia. Późniejsze faktyczne przyjęcie pisma zawiadomienia o wypowiedzeniu pracownikowi umowy nie ma już żadnego znaczenia prawnego.

Bywa, że odmowa przyjęcia pisma stawia adresata w wyraźnie gorszej sytuacji prawnej, niż gdyby pismo przyjął.

Organom administracji w sprawach handlu i usług wypada raz po raz wydawać decyzje o cofnięciu wydanych uprzednio zezwoleń na prowadzenie określonej działalności. Niekiedy adresaci takich decyzji bronią się przed nimi — odmowa przyjęcia. Co to daje? W myśl odpowiedniego przepisu k.p.a. odmowa przyjęcia jest równoznaczna z doręczeniem. Decyzja taka urzad składa do akt, a po 14 dniach, która ostateczna, może być konywana na drodze egzekucyjnej. Adresat decyzji sam się pozbawia możliwości wykazywania swych racji w odwoławczym postępowaniu administracyjnym i ewentualnie późniejszym sądowym. Niepomnień ułatwił organowi administracji przeprowadzenie jego zamierzeń.

ZENON MŁYŃCZYK



W odlewni żeliwa w Kowalch Oleckich nawet jesienią gorąco jak w lecie.

Fot. K. SWIDERSKI

Potomek Heweliusza...

„największego po Mikolaju Koperniku polskiego astronoma, którego 300 rocznicę śmierci obchodziliśmy za 3 lata, mieszka w Grudziądzu w woj. łódzkiej i nosi nie zmienione od wieków nazwisko — Jan Otomar Heweliusz.

Emerytowany inżynier-rolnik — Jan Otomar Heweliusz jest synem Aleksandra, zamordowanego przez hitlerowców w Stutthofie za działalność w ruchu oporu. Posiada

on w rodzinnych zbiorach, przekazywanych z pokolenia na pokolenie bogatą dokumentację i pamiątki, a wśród nich min. księgę rodzinnych zjazdów. Księga zawiera też drzewo genealogiczne i informacje o rodzinie Heweliuszów od... 1434 r. Wielki astronom z Gdańska jest w niej także.

Dodajmy, że Heweliusz to zlatynizowana forma nazwiska, używana przez astronomów. (p)

W wyniku udanej akcji miejscowych rzemieślników, nasz bon vivant dopiero następnie, wieczorą odyszał przytomność. Dosłownie na czworakach dowiół się do pobliskiego klasztoru, franciszkańskiego i zakolał w nabijane ciwiekami odziewa. Autopsja miłośników zakonników nie wykazała groźniejszych obra-

W wyniku udanej akcji miejscowych rzemieślników, nasz bon vivant dopiero następnie, wieczorą odyszał przytomność. Dosłownie na czworakach dowiół się do pobliskiego klasztoru, franciszkańskiego i zakolał w nabijane ciwiekami odziewa. Autopsja miłośników zakonników nie wykazała groźniejszych obra-

W wyniku udanej akcji miejscowych rzemieślników, nasz bon vivant dopiero następnie, wieczorą odyszał przytomność. Dosłownie na czworakach dowiół się do pobliskiego klasztoru, franciszkańskiego i zakolał w nabijane ciwiekami odziewa. Autopsja miłośników zakonników nie wykazała groźniejszych obra-

W wyniku udanej akcji miejscowych rzemieślników, nasz bon vivant dopiero następnie, wieczorą odyszał przytomność. Dosłownie na czworakach dowiół się do pobliskiego klasztoru, franciszkańskiego i zakolał w nabijane ciwiekami odziewa. Autopsja miłośników zakonników nie wykazała groźniejszych obra-

W wyniku udanej akcji miejscowych rzemieślników, nasz bon vivant dopiero następnie, wieczorą odyszał przytomność. Dosłownie na czworakach dowiół się do pobliskiego klasztoru, franciszkańskiego i zakolał w nabijane ciwiekami odziewa. Autopsja miłośników zakonników nie wykazała groźniejszych obra-

W wyniku udanej akcji miejscowych rzemieślników, nasz bon vivant dopiero następnie, wieczorą odyszał przytomność. Dosłownie na czworakach dowiół się do pobliskiego klasztoru, franciszkańskiego i zakolał w nabijane ciwiekami odziewa. Autopsja miłośników zakonników nie wykazała groźniejszych obra-

„MIKROKOSMOS” — konkurs na pamiętnik rodziny wiejskiej

Zarząd Wojewódzki ZSMP w Białymstoku wspólnie z Wojewódzkim Domem Kultury i RSW „Prasa-Książka-Ruch” ogłosił konkurs na Pamiętnik — historię rodziny wiejskiej, pod hasłem „Mikrokosmos”. Do ogłoszenia go skłonił organizatorów bogaty plon i przydatność ubiegłorocznego konkursu „Pamiętnik mojej wsi”. Tym razem chodzi o zachęcenie uczestników do refleksyjnego zapisu historii konkretnej (własnej) rodziny wiejskiej jako skondensowanego — obrazu przemian zachodzących w społeczeństwie polskim.

Udział w konkursie może wziąć każdy mieszkaniec naszego regionu, żyjący na wsi lub z niej się wywodzący (przebywał tam przynajmniej do ukończenia szkoły podstawowej). Historia własnej rodziny powinna ujmować okres dający się udokumentować pamiątkami i dokumentami rodzinnymi, wspomnieniami jej członków oraz przekazami — zasłyszanyymi dawniej od zmarłych przodków.

W każdej rodzinie zetknąć się można z czymś na kształt rodzinnej legendy, zawierającej swoista mitologizację, niekiedy bardzo interesującą rytmicznie, a nawet ciekawą, jak widać, wobec świata i jego zjawisk. Interesujący będzie zapis owej legendy, jednak w sposób pozwalający oddzielić ją od zapisu faktów. Obok

Prace opatrzone godłem Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Białymstoku, ul. Próchniaka 3, tel. 238-63, Komisja Kultury. (bis)

faktów historycznych, organizatorom należy także na kazaniu realiów życia codziennego (praca, jedzenie, świętowanie, kontakty towarzyskie, zainteresowania, obrzędy i obyczaje) obejmujących czas od urodzenia do śmierci.

Refleksje na temat losów rodzinnych osadzone, mogą być w realiach „wielkiej historii narodu”, powiązane nieraz z faktami z życia członków rodziny (np. udział w partyzancie, podziale na ni po reformie rolnej, wyjazd na wielkie budowy, do szkół itp.). Interesujące mogą być wspomnienia związane z czasami odległymi, jak np. pańszczyzna, służba w wojsku carskim, zyska na Sybir itp. Pamiętnik może być uzupełniony fotografiami i różnymi dokumentami rodzinnymi.

Jako dowód przytaczamy jedną z nich, na lek pomógł, czy w schorzeniach reumatycznych. Trzy równe części otrąb pszennych, słomy osianej i suchego siana zalewamy wodą w dużym garnku gotujemy do wrzenia, a następnie zlewamy do wanio. Uzupełniamy wodą na tyle, żeby można się było kąpać. Tę kąpiel stosujemy dwa dni.

Zeby w czasie kąpieli było zbyt nudno, radzimy podumać nad zmiennością ludzkich losów, czyli nad wielo-tem i upadkiem Kazimierza T.

ANDRZEJ KRZEPKOWSKI



KSIĄŻKI NADESŁANE

TADEUSZ ORŁOF — TECHNOLOGIA PRZYZRĄDOW PRZECZYNNYCH — Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1985, nakład 3000 egz., str. 376, cena 138 zł.

MATYŁDA WELNA — ZAGIEW KULISTA. Wydawnictwo Lubelskie 1985, nakład 2000 egz., str. 148, cena 69 zł.

LECHOSŁAW MUSTAŁOWSKI — SAMOLOT BOMBOWY B-23 MITCHELL. Wydawnictwo MON 1985, nakład 5000 egz., str. 16, cena 10 zł.

20 pozycja w serii „Typy broni i uzbrojenia” omawia historię powstania, budowę i użycie bomb amerykańskiego samolotu bombowego z okresu II wojny światowej, na którym walczył pilot Józef IGNACY KRZYSZEWSKI — ULANA, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1985, nakład 1000 egz., str. 148, cena 90 zł.

Jedną z cyklu powieści Ludowy, mówiąca o nieszczerze miłości chłopki do „panicza”. KULTURA WSI — KRZYŻY WARTOSCI — Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1985, nakład 5000 egz., str. 202, cena 110 zł.

Prezentowany (tłumaczenie) to jest kontynuacja cyklu wydawniczego, stanowiącego efekt współpracy Towarzystwa Wolnej Wschodniej Polskiej z Ludową Spółdzielnią Wydawniczą. Przygotowano go z myślą o młodym czytelniku, który może

ZAMBROWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w Zambrowie, ul. Świętokrzyska 5a, woj. łomżyńskie
PODAJE DO WIADOMOŚCI, ŻE
posiada do sprzedaży niżej podany sprzęt:
1. Spychacz S-651 LS „Rumun” 1980
cena — 445.000,—
2. Przyczepa dwukołowa W-5, rok prod. 1982
cena — 123.630,—
3. Pług PZ-230, rok prod. 1982
cena — 21.500,—
W/w sprzęt można oglądać codziennie w godzinach
8-14 z wyjątkiem dni wolnych od pracy.
k 4797-1

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO
w Białymstoku
ZATRUDNI OD ZARAZ
Inżyniera budownictwa drogowego lub technika
drogowego.
Warunki pracy i płacy do omówienia w siedzibie Wy-
działu — ul. Mickiewicza 5 pokój nr 83.
k 4799-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
w Juchnowcu
PILNIE ZATRUDNI
Z-cę kierownika piekarni
dwóch sprzedawców do sklepu w Juchnowcu Dol-
nym
sprzedawcę do sklepu w Kłwinowie
sprzedawcę do sklepu spożywczego w Białymstoku
sprzedawcę do sklepu spożywczego w Lewickich
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze
Gminnej Spółdzielni w Juchnowcu.
k 4784-1

praca
Kobieta do 2,5-letniej dziewczynki
— przyjm. Podlesna 11 m 1,
p. 10.
Zatrudni 2 pracowników lub
małżeństwo przy hodowli drobiu i
gospodarstwie rolnym. Łuk-
aszewski, Białystok, Monopola 2
m 19, p. 10 (godz. 18).
k 6733-1
Pracownika i ucznia przy-
jmuje Zakład Garbarski.
Pracownik, Białystok, ul. Bema 89
m 59, (po godz. 17).
k 6673-1

usługi
OSRODEK Informacji Usługowej
ul. Lipowa 4, tel. 416-800 — pełna
informacja o wszystkich usługach.
k 4433-0
USŁUGI WPHW
Informacje tel. 997
WZTM — DROBNY GOSPODAR-
STWO DOMOWE
ul. Piastowska 25
ul. Mickiewicza 25
k 6090-00

Wyrazy głębokiego współczucia
Koło LUCYNIE
GARDOCKIEJ
z powodu śmierci
Matki
składają:
dyrektorka i pracownicy
WZTM w Białymstoku oraz
Oddział Zrzeszenia Le-
karzy i Techników Wet.
k 4807-1

W wieku 90 lat zmarł w Goldapi
Kolega Józef Zychowicz
zasiadający w Radzie Nadzorczej ZSL „Wyzwolenie”.
J. Zychowicz był poseł na Sejm PRL, sekretarz KWZ ZSL w
Białymstoku. Odznaczony między innymi Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski. W zmarłym ZSL i w polskiej utra-
cił oddanego koleżankę i przyjaciela.
Cześć Jego pamięci!
RODZINIE ZMARŁEGO
składamy wyrazy serdecznego współczucia
Przedstawia:
WK ZSL w Suwałkach
MOK ZSL w Goldapi
k 4808-1

Co gdzie, kiedy?
W BIAŁYMSTOKU
Teatr Dramatyczny im. A. W. W.
„Prometeusz”, godz. 19
premiera studencka, godz. 19
Białostocki Teatr Lalek — nie-
czynny.
KINA
„Północ” — Komedie w oślej
kroci, panów, kol. (b.o.) godz. 10
„Imperium kontrataków”, 19
USA (od lat 13), godz. 12.30 i 15
„Kobieta o Marceju”, prod.
USA (od lat 13), godz. 17.30 i 20
„Ten” — „Pechowicz”, kome-
dia prod. franc. (od lat 13), godz.
13.30, 15.30, 17.45 i 20
„Srebrna” — „Tysiąc miliardów
dolarów”, prod. franc. (od lat 13),
godz. 10.30, 13.30, 15.30, 17.45,
19.45, 21.45, 23.45, 25.45, 27.45,
29.45, 31.45, 33.45, 35.45, 37.45,
39.45, 41.45, 43.45, 45.45, 47.45,
49.45, 51.45, 53.45, 55.45, 57.45,
59.45, 61.45, 63.45, 65.45, 67.45,
69.45, 71.45, 73.45, 75.45, 77.45,
79.45, 81.45, 83.45, 85.45, 87.45,
89.45, 91.45, 93.45, 95.45, 97.45,
99.45, 101.45, 103.45, 105.45,
107.45, 109.45, 111.45, 113.45,
115.45, 117.45, 119.45, 121.45,
123.45, 125.45, 127.45, 129.45,
131.45, 133.45, 135.45, 137.45,
139.45, 141.45, 143.45, 145.45,
147.45, 149.45, 151.45, 153.45,
155.45, 157.45, 159.45, 161.45,
163.45, 165.45, 167.45, 169.45,
171.45, 173.45, 175.45, 177.45,
179.45, 181.45, 183.45, 185.45,
187.45, 189.45, 191.45, 193.45,
195.45, 197.45, 199.45, 201.45,
203.45, 205.45, 207.45, 209.45,
211.45, 213.45, 215.45, 217.45,
219.45, 221.45, 223.45, 225.45,
227.45, 229.45, 231.45, 233.45,
235.45, 237.45, 239.45, 241.45,
243.45, 245.45, 247.45, 249.45,
251.45, 253.45, 255.45, 257.45,
259.45, 261.45, 263.45, 265.45,
267.45, 269.45, 271.45, 273.45,
275.45, 277.45, 279.45, 281.45,
283.45, 285.45, 287.45, 289.45,
291.45, 293.45, 295.45, 297.45,
299.45, 301.45, 303.45, 305.45,
307.45, 309.45, 311.45, 313.45,
315.45, 317.45, 319.45, 321.45,
323.45, 325.45, 327.45, 329.45,
331.45, 333.45, 335.45, 337.45,
339.45, 341.45, 343.45, 345.45,
347.45, 349.45, 351.45, 353.45,
355.45, 357.45, 359.45, 361.45,
363.45, 365.45, 367.45, 369.45,
371.45, 373.45, 375.45, 377.45,
379.45, 381.45, 383.45, 385.45,
387.45, 389.45, 391.45, 393.45,
395.45, 397.45, 399.45, 401.45,
403.45, 405.45, 407.45, 409.45,
411.45, 413.45, 415.45, 417.45,
419.45, 421.45, 423.45, 425.45,
427.45, 429.45, 431.45, 433.45,
435.45, 437.45, 439.45, 441.45,
443.45, 445.45, 447.45, 449.45,
451.45, 453.45, 455.45, 457.45,
459.45, 461.45, 463.45, 465.45,
467.45, 469.45, 471.45, 473.45,
475.45, 477.45, 479.45, 481.45,
483.45, 485.45, 487.45, 489.45,
491.45, 493.45, 495.45, 497.45,
499.45, 501.45, 503.45, 505.45,
507.45, 509.45, 511.45, 513.45,
515.45, 517.45, 519.45, 521.45,
523.45, 525.45, 527.45, 529.45,
531.45, 533.45, 535.45, 537.45,
539.45, 541.45, 543.45, 545.45,
547.45, 549.45, 551.45, 553.45,
555.45, 557.45, 559.45, 561.45,
563.45, 565.45, 567.45, 569.45,
571.45, 573.45, 575.45, 577.45,
579.45, 581.45, 583.45, 585.45,
587.45, 589.45, 591.45, 593.45,
595.45, 597.45, 599.45, 601.45,
603.45, 605.45, 607.45, 609.45,
611.45, 613.45, 615.45, 617.45,
619.45, 621.45, 623.45, 625.45,
627.45, 629.45, 631.45, 633.45,
635.45, 637.45, 639.45, 641.45,
643.45, 645.45, 647.45, 649.45,
651.45, 653.45, 655.45, 657.45,
659.45, 661.45, 663.45, 665.45,
667.45, 669.45, 671.45, 673.45,
675.45, 677.45, 679.45, 681.45,
683.45, 685.45, 687.45, 689.45,
691.45, 693.45, 695.45, 697.45,
699.45, 701.45, 703.45, 705.45,
707.45, 709.45, 711.45, 713.45,
715.45, 717.45, 719.45, 721.45,
723.45, 725.45, 727.45, 729.45,
731.45, 733.45, 735.45, 737.45,
739.45, 741.45, 743.45, 745.45,
747.45, 749.45, 751.45, 753.45,
755.45, 757.45, 759.45, 761.45,
763.45, 765.45, 767.45, 769.45,
771.45, 773.45, 775.45, 777.45,
779.45, 781.45, 783.45, 785.45,
787.45, 789.45, 791.45, 793.45,
795.45, 797.45, 799.45, 801.45,
803.45, 805.45, 807.45, 809.45,
811.45, 813.45, 815.45, 817.45,
819.45, 821.45, 823.45, 825.45,
827.45, 829.45, 831.45, 833.45,
835.45, 837.45, 839.45, 841.45,
843.45, 845.45, 847.45, 849.45,
851.45, 853.45, 855.45, 857.45,
859.45, 861.45, 863.45, 865.45,
867.45, 869.45, 871.45, 873.45,
875.45, 877.45, 879.45, 881.45,
883.45, 885.45, 887.45, 889.45,
891.45, 893.45, 895.45, 897.45,
899.45, 901.45, 903.45, 905.45,
907.45, 909.45, 911.45, 913.45,
915.45, 917.45, 919.45, 921.45,
923.45, 925.45, 927.45, 929.45,
931.45, 933.45, 935.45, 937.45,
939.45, 941.45, 943.45, 945.45,
947.45, 949.45, 951.45, 953.45,
955.45, 957.45, 959.45, 961.45,
963.45, 965.45, 967.45, 969.45,
971.45, 973.45, 975.45, 977.45,
979.45, 981.45, 983.45, 985.45,
987.45, 989.45, 991.45, 993.45,
995.45, 997.45, 999.45, 1001.45,
1003.45, 1005.45, 1007.45, 1009.45,
1011.45, 1013.45, 1015.45, 1017.45,
1019.45, 1021.45, 1023.45, 1025.45,
1027.45, 1029.45, 1031.45, 1033.45,
1035.45, 1037.45, 1039.45, 1041.45,
1043.45, 1045.45, 1047.45, 1049.45,
1051.45, 1053.45, 1055.45, 1057.45,
1059.45, 1061.45, 1063.45, 1065.45,
1067.45, 1069.45, 1071.45, 1073.45,
1075.45, 1077.45, 1079.45, 1081.45,
1083.45, 1085.45, 1087.45, 1089.45,
1091.45, 1093.45, 1095.45, 1097.45,
1099.45, 1101.45, 1103.45, 1105.45,
1107.45, 1109.45, 1111.45, 1113.45,
1115.45, 1117.45, 1119.45, 1121.45,
1123.45, 1125.45, 1127.45, 1129.45,
1131.45, 1133.45, 1135.45, 1137.45,
1139.45, 1141.45, 1143.45, 1145.45,
1147.45, 1149.45, 1151.45, 1153.45,
1155.45, 1157.45, 1159.45, 1161.45,
1163.45, 1165.45, 1167.45, 1169.45,
1171.45, 1173.45, 1175.45, 1177.45,
1179.45, 1181.45, 1183.45, 1185.45,
1187.45, 1189.45, 1191.45, 1193.45,
1195.45, 1197.45, 1199.45, 1201.45,
1203.45, 1205.45, 1207.45, 1209.45,
1211.45, 1213.45, 1215.45, 1217.45,
1219.45, 1221.45, 1223.45, 1225.45,
1227.45, 1229.45, 1231.45, 1233.45,
1235.45, 1237.45, 1239.45, 1241.45,
1243.45, 1245.45, 1247.45, 1249.45,
1251.45, 1253.45, 1255.45, 1257.45,
1259.45, 1261.45, 1263.45, 1265.45,
1267.45, 1269.45, 1271.45, 1273.45,
1275.45, 1277.45, 1279.45, 1281.45,
1283.45, 1285.45, 1287.45, 1289.45,
1291.45, 1293.45, 1295.45, 1297.45,
1299.45, 1301.45, 1303.45, 1305.45,
1307.45, 1309.45, 1311.45, 1313.45,
1315.45, 1317.45, 1319.45, 1321.45,
1323.45, 1325.45, 1327.45, 1329.45,
1331.45, 1333.45, 1335.45, 1337.45,
1339.45, 1341.45, 1343.45, 1345.45,
1347.45, 1349.45, 1351.45, 1353.45,
1355.45, 1357.45, 1359.45, 1361.45,
1363.45, 1365.45, 1367.45, 1369.45,
1371.45, 1373.45, 1375.45, 1377.45,
1379.45, 1381.45, 1383.45, 1385.45,
1387.45, 1389.45, 1391.45, 1393.45,
1395.45, 1397.45, 1399.45, 1401.45,
1403.45, 1405.45, 1407.45, 1409.45,
1411.45, 1413.45, 1415.45, 1417.45,
1419.45, 1421.45, 1423.45, 1425.45,
1427.45, 1429.45, 1431.45, 1433.45,
1435.45, 1437.45, 1439.45, 1441.45,
1443.45, 1445.45, 1447.45, 1449.45,
1451.45, 1453.45, 1455.45, 1457.45,
1459.45, 1461.45, 1463.45, 1465.45,
1467.45, 1469.45, 1471.45, 1473.45,
1475.45, 1477.45, 1479.45, 1481.45,
1483.45, 1485.45, 1487.45, 1489.45,
1491.45, 1493.45, 1495.45, 1497.45,
1499.45, 1501.45, 1503.45, 1505.45,
1507.45, 1509.45, 1511.45, 1513.45,
1515.45, 1517.45, 1519.45, 1521.45,
1523.45, 1525.45, 1527.45, 1529.45,
1531.45, 1533.45, 1535.45, 1537.45,
1539.45, 1541.45, 1543.45, 1545.45,
1547.45, 1549.45, 1551.45, 1553.45,
1555.45, 1557.45, 1559.45, 1561.45,
1563.45, 1565.45, 1567.45, 1569.45,
1571.45, 1573.45, 1575.45, 1577.45,
1579.45, 1581.45, 1583.45, 1585.45,
1587.45, 1589.45, 1591.45, 1593.45,
1595.45, 1597.45, 1599.45, 1601.45,
1603.45, 1605.45, 1607.45, 1609.45,
1611.45, 1613.45, 1615.45, 1617.45,
1619.45, 1621.45, 1623.45, 1625.45,
1627.45, 1629.45, 1631.45, 1633.45,
1635.45, 1637.45, 1639.45, 1641.45,
1643.45, 1645.45, 1647.45, 1649.45,
1651.45, 1653.45, 1655.45, 1657.45,
1659.45, 1661.45, 1663.45, 1665.45,
1667.45, 1669.45, 1671.45, 1673.45,
1675.45, 1677.45, 1679.45, 1681.45,
1683.45, 1685.45, 1687.45, 1689.45,
1691.45, 1693.45, 1695.45, 1697.45,
1699.45, 1701.45, 1703.45, 1705.45,
1707.45, 1709.45, 1711.45, 1713.45,
1715.45, 1717.45, 1719.45, 1721.45,
1723.45, 1725.45, 1727.45, 1729.45,
1731.45, 1733.45, 1735.45, 1737.45,
1739.45, 1741.45, 1743.45, 1745.45,
1747.45, 1749.45, 1751.45, 1753.45,
1755.45, 1757.45, 1759.45, 1761.45,
1763.45, 1765.45, 1767.45, 1769.45,
1771.45, 1773.45, 1775.45, 1777.45,
1779.45, 1781.45, 1783.45, 1785.45,
1787.45, 1789.45, 1791.45, 1793.45,
1795.45, 1797.45, 1799.45, 1801.45,
1803.45, 1805.45, 1807.45, 1809.45,
1811.45, 1813.45, 1815.45, 1817.45,
1819.45, 1821.45, 1823.45, 1825.45,
1827.45, 1829.45, 1831.45, 1833.45,
1835.45, 1837.45, 1839.45, 1841.45,
1843.45, 1845.45, 1847.45, 1849.45,
1851.45, 1853.45, 1855.45, 1857.45,
1859.45, 1861.45, 1863.45, 1865.45,
1867.45, 1869.45, 1871.45, 1873.45,
1875.45, 1877.45, 1879.45, 1881.45,
1883.45, 1885.45, 1887.45, 1889.45,
1891.45, 1893.45, 1895.45, 1897.45,
1899.45, 1901.45, 1903.45, 1905.45,
1907.45, 1909.45, 1911.45, 1913.45,
1915.45, 1917.45, 1919.45, 1921.45,
1923.45, 1925.45, 1927.45, 1929.45,
1931.45, 1933.45, 1935.45, 1937.45,
1939.45, 1941.45, 1943.45, 1945.45,
1947.45, 1949.45, 1951.45, 1953.45,
1955.45, 1957.45, 1959.45, 1961.45,
1963.45, 1965.45, 1967.45, 1969.45,
1971.45, 1973.45, 1975.45, 1977.45,
1979.45, 1981.45, 1983.45, 1985.45,
1987.45, 1989.45, 1991.45, 1993.45,
1995.45, 1997.45, 1999.45, 2001.45,
2003.45, 2005.45, 2007.45, 2009.45,
2011.45, 2013.45, 2015.45, 2017.45,
2019.45, 2021.45, 2023.45, 2025.45,
2027.45, 2029.45, 2031.45, 2033.45,
2035.45, 2037.45, 2039.45, 2041.45,
2043.45, 2045.45, 2047.45, 2049.45,
2051.45, 2053.45, 2055.45, 2057.45,
2059.45, 2061.45, 2063.45, 2065.45,
2067.45, 2069.45, 2071.45, 2073.45,
2075.45, 2077.45, 2079.45, 2081.45,
2083.45, 2085.45, 2087.45, 2089.45,
2091.45, 2093.45, 2095.45, 2097.45,
2099.45, 2101.45, 2103.45, 2105.45,
2107.45, 2109.45, 2111.45, 2113.45,
2115.45, 2117.45, 2119.45, 2121.45,
2123.45, 2125.45, 2127.45, 2129.45,
2131.45, 2133.45, 2135.45, 2137.45,
2139.45, 2141.45, 2143.45, 2145.45,
2147.45, 2149.45, 2151.45, 2153.45,
2155.45, 2157.45, 2159.45, 2161.45,
2163.45, 2165.45, 2167.45, 2169.45,
2171.45, 2173.45, 2175.45, 2177.45,
2179.45, 2181.45, 2183.45, 2185.45,
2187.45, 2189.45, 2191.45, 2193.45,
2195.45, 2197.45, 2199.45, 2201.45,
2203.45, 2205.45, 2207.45, 2209.45,
2211.45, 2213.45, 2215.45, 2217.45,
2219.45, 2221.45, 2223.45, 2225.45,
2227.45, 2229.45, 2231.45, 2233.45,
2235.45, 2237.45, 2239.45, 2241.45,
2243.45, 2245.45, 2247.45, 2249.45,
2251.45, 2253.45, 2255.45, 2257.45,
2259.45, 2261.45, 2263.45, 2265.45,
2267.45, 2269.45, 2271.45, 2273.45,
2275.45, 2277.45, 2279.45, 2281.45,
2283.45, 2285.45, 2287.45, 2289.45,
2291.45, 2293.45, 2295.45, 2297.45,
2299.45, 2301.45, 2303.45, 2305.45,
2307.45, 2309.45, 2311.45, 2313.45,
2315.45, 2317.45, 2319.45, 2321.45,
2323.45, 2325.45, 2327.45, 2329.45,
2331.45, 2333.45, 2335.45, 2337.45,
2339.45, 2341.45, 2343.45, 2345.45,
2347.45, 2349.45, 2351.45, 2353.45,
2355.45, 2357.45, 2359.45, 2361.45,
2363.45, 2365.45, 2367.45, 2369.45,
2371.45, 2373.45, 2375.45, 2377.45,
2379.45, 2381.45, 2383.45, 2385.45,
2387.45, 2389.45, 2391.45, 2393.45,
2395.45, 2397.45, 2399.45, 2401.45,
2403.45, 2405.45, 2407.45, 2409.45,
2411.45, 2413.45, 2415.45, 2417.4

SPORT

Widzew mistrzem jesieni

„Już za tydzień powitamy „wiosnę”

Znany już mistrza tej nietypowej piłkarskiej jesieni. Łódzki Widzew wykorzystał czujnie potknięcie Ruchu Chorzów we Wrocławiu i inkasując ośmić punktów w Sosnowcu (2:1 z Zagłębiem), ukończył pierwszą rundę na czwartej pozycji. Przerwa w rozgrywkach, która zwykle trwa trzy miesiące, tym razem będzie krótką. Już za tydzień bowiem powitamy w ekstraklasie „wiosnę”. Jeszcze w tym roku zaplanowano trzy serie spotkań rundy rewanżowej.

Widzew grał może niezbyt efektywnie, ale mierzalnie ciął punkty, wykorzystując po mistrzowsku mankamenty rywali i chociaż sam ma ich też sporo, zdołał zdystansować faworyzowane drużyny Legii Warszawa, Górnika Zabrze czy Ruchu Chorzów. Drugie miejsce zajmuje na półmetku stołeczna Legia. Od kilku tygodni piłkarze stołecznej drużyny „zapali” wreszcie właściwy rytm i ostatnio grają jak z nut. Zwyciężają pewnie, wysoko, po efektywnej grze. W niedzielę nie dali żadnych szans Motorowi w Lublinie (4:1), chociaż występowali osłabieni brakiem Tomasa Arcusza (w sobotę zawiązał związek małżeński) i Dariusza Wdowczyka (kontuzja).

Górniki Zabrze zakończył futbolową jesień pewnym zwycięstwem nad Lechią w Gdańsku, ale wcześniej stracił kilkakrotnie punkty i musi zadowolić się dopiero czwartą lokatą. Na trzecim miejscu ukończył tę rundę piłkarze Ruchu. Doszedł do czołowej Lech Poznań (2:0 z Bałtykiem) i wszyscy wskazują na to, że między tą piątką rozegra się decydująca walka o tytuł. Być może włączy się do tej rywalizacji jeszcze wrocławski Śląsk, którego możliwości sięgają wyżej niż zajmowana lokata i dorobek punktowy.

10 BRAMEK KRZYSZTOFA WARZYCHA

Krzysztof Warzycha z Ruchu zdobył w rundzie jesiennej 10 bramek i prowadzi w klasyfikacji najszybszych strzelców. Wyprzedza o jedno celne trafienie Mirosława Okońskiego (Lech) oraz o dwa — Jana Urbana i Andrzeja Zguczyńskiego (oba Górniki Zabrze), Mirosława Bakę (Ruch) i Leszka Kosowskiego (Górniki Wałbrzych).

Dokumentacja 15 kolekt: Zagłębie Sosnowiec — Widzew Łódź 1:1 (11). Bramki zdobyli:

(62 min.), dla Zagłębia: Eugeniusz Piak (43 min.). Złote kartki: Roman Madraczowski i Roman Kujawa (oba Zagłębie). Widzów 5 tys.

GKS Katowice — Stal Mielec 1:1 (0:1). Bramki zdobyli: dla GKS Katowice — Jan Furtok z rzutu karnego w 85 min. Dla Stali Mielec — Krzysztof Hetmański samobójczy w 31 min. Widzów ok. 4 tys.

Śląsk Wrocław — Ruch Chorzów 2:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Śląska — Stefan Machaj 28 min. i Andrzej Rudy 67 min. Dla Ruchu — Mirosław Bak 63 min. Widzów 10 tys. Złote kartki: Mirosław Bak i Krystian Walczak (Ruch).

Motor Lublin — Legia Warszawa 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Motoru — Andrzej Łatka w 29 min. Dla Legii — Andrzej Sikorski (Legia). Widzów 7 tys.

Lech Poznań — Bałtyk Gdynia 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: dla Lecha Ryszard Rybak w 45 min. i Mirosław Okoński w 82 min. Złota kartka — Zenon Sieracki (Bałtyk). Widzów — około 12 tys.

TABELA:

1. Widzew 23: 7 22-12
2. Legia 22: 8 35-18
3. Ruch 21: 9 26-15
4. Górnik Zab. 20:10 38-13
5. Lech 20:10 18-11
6. Śląsk 18:14 21-17
7. Górnik Waib. 16:14 19-23
8. GKS 15:15 18-18
9. Pogoń 15:15 20-23
10. ŁKS 14:16 21-20
11. Stal 11:19 12-18
12. Lechia 11:19 13-20
13. Zagłębie S. 11:19 16-27
14. Bałtyk 9:21 14-27
15. Motor 9:21 12-28
16. Zagłębie Lubin 7:23 7-22

Jagiellonia—Olimpia 3:3

Pół tuzina bramek, a do szczęścia daleko

Nie takiego pojedynku na finisu rundy jesiennej w II lidze oczekiwali wczoraj kibice Jagiellonii. Po zwycięstwie białostockiej w Knurowie wskazywano, że faworytem w pojedynku z Jagiellonią Elbląg będzie Jagiellonia. Tymczasem białostockanie z trudem osiągnęli na stadionie Gwardii remis z Olimpią Elbląg 3:3 (2:1). Bramki dla Jagiellonii zdobyli: Jasiukiewicz (11 min.), Bayer (23 min.) i Michałowicz (36 min.), a dla Olimpii: Fijarczyk — 2 (20 i 35 min.) i Radowski (78 min.). Sędzią był Eugeniusz Bochan (Gdańsk). Widzów ok. 3 tys.

JAGIELLONIA: Sowiński, Bartkowski, Gierelkiewicz, Kulesza, Lisowski, (69 min. Miszewski), D. Bayer, Szuga, (77 min. Szulczyński), Mojś, Fiedorczak, Jasiukiewicz, Michałowicz.

OLIMPIA: Ryban, Zajękowski, Kanabaj, Buczkowski, Finolowicz, Piericki, Szostak, Fijarczyk, Radowski, Boros, Sychalski, Trener — Józef Buiko.

Złote kartki: Bayer (Jagiellonia) i Buczkowski (Olimpia). Szesć strzelonych bramek to jedyna satysfakcja dla najwytrwalszych kibiców Jagiellonii, bowiem remis uzyskali przez białostockanie na własnym boisku z pewnością nie spełnił oczekiwań ich sympatyków. Pierwsze minuty gry i goście mieli z okoliczności na bieżąco defensywną gospodarkę zdobyć prowadzenia. Był to sygnał dla Jagiellonczyków, że trzeba atakować. I już w 11 min. po strzale Jasiukiewicza piłka otarła się o jednego z obrońców Olimpii i wpadła do statku. Goście jednak stracili z powrotem, do czego przyczynił się szybki atak i Fijarczyk po błędzie obrony gości zdobył wyrównanie. Następnie minuty to agresywniejsza postawa białostockan. Bortnowski po długim rajdzie dokładnie dekontrował i Dariusz Bayer podwyższył wynik na 2:1. Kilka minut później Wojas znowu „kołował” na polu podbramkowym Olimpii i białostocki sędzia sędził strzała strzała strzała. Ostatnie minuty z przetrzymaniem na bramce gości i co się okazało, że białostockanie nie potrafili się silnym strzałem z okoliczności 30 m. Piłka przysiadła się jednak po zewnętrznej stronie

Grupa I

Śląsk Wrocław — Olimpia Poznań 2:0. Zagłębie Wałbrzych — Wodzisław Śląski 2:0. Górnik Zabrze — GKS Katowice 2:1. Górnik Wałbrzych — Górnik Zabrze 2:1. Górnik Wałbrzych — Górnik Zabrze 2:1. Górnik Wałbrzych — Górnik Zabrze 2:1.

Grupa II

W kolejnych rundach II ligi szachowej grupy „B” rozgrywanej w Gliwicach, Hancza Suwałki przegrała z AZS UW Warszawa 2:5,3,5 oraz pokonała Hutnika Kraków i Karpaty Krosno w takim samym stosunku po 4:2.

Grupa III

W kolejnych rundach II ligi szachowej grupy „C” rozgrywanej w Gliwicach, Hancza Suwałki przegrała z AZS UW Warszawa 2:5,3,5 oraz pokonała Hutnika Kraków i Karpaty Krosno w takim samym stosunku po 4:2.

Grupa IV

W kolejnych rundach II ligi szachowej grupy „D” rozgrywanej w Gliwicach, Hancza Suwałki przegrała z AZS UW Warszawa 2:5,3,5 oraz pokonała Hutnika Kraków i Karpaty Krosno w takim samym stosunku po 4:2.

Zmarnowana szansa

GWARDIA — NAREW 1:1

W ostatniej kolejce rundy jesiennej III ligi białostocka Gwardia podejmowała na siebie ostrożkę Narew. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: w 7 min. Bayer (Gwardia) i w 73 min. Laskowski (Narew). Sędzią był Krzysztof Karas, a sędzią Włodzisław

Z KRAJU

ZE ŚWIATA

Mistrzowski ping-pong w hali Uranil

W ostatniej kolejce rundy jesiennej mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. Po niepowodzeniach Andrzeja Grubbsy w półfinale turnieju indywidualnego, Polak przegrał z Włochem, mistrzostwa zakończył się polskim akcentem. W finale gry mieszanej Jolanta Szatkó i Andrzej Grubbsy pokonały parę jugosłowiańską Branka Batina i Zorana Kalinic 15:21, 21:17, 21:10.

Nowojorski maraton

Po raz drugi z rzędu nowojorski maraton wygrał 27-letni Włoch Orlando Pizzolo. Jego czas 2:11,34. Drugie miejsce zajął Ahmed Saleh (Dżibuti) — 2:12,29, a trzecie Pat Peterson (USA) — 2:12,39. Wśród kobiet po raz pierwszy wygrała Norweżka Grete Walte — 2:28,38. Drugie miejsce zajęła Australijka Lisa Martin, a trzecie Włoszka Laura Postl.

Remis w 20 partii

30 partia szachowego meczu o mistrzostwo świata między Anatolijem Karpowem i Garriem Kasparowem zakończyła się w niedzielę remisem po 85 posunięciach. Remis zapronożony Karłow. Tak więc w meczu w dalszym ciągu dwoma punktami (1:1) prowadzi Kasparow. Do zwycięstwa jest już 29:29, choć Kiejzik trafił celnie z linii 6,25. W tym okresie Mozelewska popisała się ekwilibrystycznym ułożeniem piłki w koszu, a Janowska po samotnym rajdzie przez całe boisko zdobyła dwa kolejne punkty.

II liga szachowa

Po przerwie w zespole Włókniarza zapanował chaos i wiele niecelnych podań. Cztery pierwsze minuty to najgorszy okres gry Białegostoku. W 25 min. Czarni prowadzili 47:44, mimo iż Kiejzik ponownie popisał się rzutem za trzy punkty. W 28 min. na boisko po dłuższej przerwie wszedł Jadwiga Zalewska. Na tablicy widniał wówczas rezultat 53:53. Nieco później po zaciętej i bezspornowej walce Włókniarz oblał prowadzenie 59:56 i 61:58. Niesamowity pojedynek — okroślił ktoś z siedzących obok kibiców.

Do końca pozostały tylko dwie minuty i goście prowadzili 68:65. Zanosilo się na

Bezbarwne widowisko

WIGRY — ORLETA 3:1

Kolejne bezbarwne widowisko oddali sympatycy futbolu w Suwałkach. W sobotę 31 (0:1). Bramki dla Wigry zdobyli: Siliński 2 (7 i 89 min.), Wawrzyniec Kropiwnicki (80 min.), a dla gości Sawo (64 min.). Sędzią był J. Lisowski z Gdańska. Widzów około tysiąc.

Trzy bramki w 12 minut

GWARDIA SZ. — WŁÓKNIAZ 3:0

Włókniarz Białystok nie sprostał w wyjazdowym meczu Gwardii Sz. przegrywając 0:3 (0:0).

Bramki dla Gwardii zdobyli:

W 55 min. Orzol, w 65 min. Sosnowski i w 75 min. Pobiedzinski.

Białostocki piłkarze rozegrali

mecz z Gwardią z nastawieniem wywalczenia ze Szczęcia jednego punktu. Udało im się to do 65 min. Kiedy to na nieporozumieniu stopera Włókniarza ze swoim bramkarzem, Orzol przejął piłkę i uzyskał prowadzenie dla gospodarzy.

Po tej bramce, nie mając nic do stracenia, goście odkryli się. Co w konsekwencji spowodowało utratę dwóch następnych bramek (mak).

Pozostałe wyniki: Jeziorak Baw. — Elektrotech. Pleszewo 0:1. Miawianka — Sokół Ostroda 3:0. Stomil Olsztyn — Polonez Warszawa 2:0.

1. Hutnik W-wa 20: 6 26:7

2. Mazur Elk 19: 7 18:9

3. Gwardia Sz. 18: 8 24:7

4. Wigry 16:10 25:19

5. Polonez 16:10 18:10

6. Gwardia B. 15:11 25:12

7. Stomil 15:11 15:13

8. Miawianka 12:14 12:15

9. Orleta 11:15 12:16

10. Włókniarz 10:16 9:13

11. Narew 10:16 8:14

12. Elektrotech. 8:13 15:27

13. Sokół 8:13 8:23

14. Jeziorak 4:22 4:32

(mak)



Złoty medalista XII OSM. Stoją od lewej: Krzysztof Wojsko (lekkoatletyka), Danuta Zrajkowska (lekkoatletyka), Dariusz Sznarski (boks), Jarosław Mazurek (szermierka), Janusz Haponik (zapasy styl wolny). Za nimi stoją ich trenerzy.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Ostatni akord XII OSM

Ocena udziału białostockiej młodzieży

W Klubie Olimpijczyka w Białymstoku odbyła się ostatnia młoda uroczystość. Bohaterowie XII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży spotkali się z przedstawicielami władz partyjnych, administracyjnych i sportowych.

O przygotowaniach i osiągnięciach zebranych zapisał wiceprezes WTS w Białymstoku Jerzy Kłosowski. W generalnej klasyfikacji wolewódkarzy Białystok wywalczył 22 miejsce gromadząc 371 punktów. Zdobył 24 medale w tym: 8 złotych, 11 srebrnych i 7 brązowych. W porównaniu do poprzedniej spartakiady, Białystok awansował o jedną lokatę w generalnej klasyfikacji oraz zdobył jeden medal więcej.

Największą ilość punktów i medali zdobyli lekkoatleci. Łącznie z biegami przełajowymi zgromadzili 238 pkt. i zdobyli 9 medali. Cenne wyniki odnieśli szermierze w stylu wolnym, bokserzy i szablisty w kategorii juniora młodszego oraz kajakarze i pływak. W grach zespołowych nadspodziewanie dobrze zaprezentowali się siatkarze z MKS Hajnówka wywalczając brązowy medal i siatkarze juniory — 3 miejsce.

Z 25 dyscyplin objętych przygotowaniem spartakiadników punktów w ogóle nie zdobyli: badminton, strzelectwo sportowe i piłka ręczna. Szabo wypadli: dzudości, bokserzy w kategorii

junióra, kajakarze, łucznicy, ciężarowcy, ping-pongiści, narciarze oraz koszykarze. Pozostałe dyscypliny utrzymały swój poziom sportowy z lat ubiegłych.

Jesień chłodzi o kluby, to największe punktów zdobyła Juwenia — 138 przed Jagiellonią — 106, Podlasiem — 66,5, Gwardią — 63,5, Metalowcem — 33.

W miłej atmosferze odbyło się spotkanie z najlepszymi XII OSM. Po krótkim bilansie tegorocznej spartakiady wywalczyła się dyskusja. Młodzi innymi zwrócili uwagę na wielkość punktów zdobytych młodzieżą z klubów białostockich. Niewiele poza Hajnówką dzieje się w woj. białostockim. Warto podkreślić, że na spotkanie przybyli prawie wszyscy medalisci. Zabrakło tylko pływaka Marka Gawrylika (dwa medale srebrne), który rozpoczął naukę w Szkole Mistrzostwa Sportowego, zastąpiła go mama.

Medaliści XII OSM zostali uhonorowani nagrodami, dyplomami i kwiatami. W imieniu młodych sportowców podziękował srebrny medalista, Jarosław Elmont za stworzenie przez WTS dobrych warunków w przygotowaniach do startów. (tek)

Dziękujemy, dziękujemy...

Włókniarz—Czarni 71:68

Wejście Zalewskiej za trzy punkty

Kiejzik znow postawił kropkę nad „i”

Porażka. Na parkiet wróciła Kiejzik. Trener Halaburda oświadczył dotąd pania Elwirę, bowiem miała na swym koncie czterech przewinienia. I w tym momencie Zawadzka „strzeła” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 69:68. Ogluszający doping i 30 sek. przed końcem Kiejzik zdobyła dwa dalsze punkty i 71:68! Koszykarki ze Szczecina postawiły wszystko na jedną szalę. Chciały zdobyć jednym rzutem ten „czekoladki” do kosza za trzy punkty. Ołbrzymie brawa i remis 68:68. Następnie rzuty osobiste i 6